

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe

Cena 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
 Rękopisy redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

DZIS we śróde o godz. 8 wiecz. w Sali Starego Teatru ODCZYT n. t. „REFLEKSJE PALESTYŃSKIE”

Pozostałe bilety w cenie Zł 3.30, 2.50, 1.90 i 1.20 z garderoba w kasie Starego Teatru

Zniesienie sądów doraźnych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 3. (Sin Dżis odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym uchwalono ogłosić rozporządzenie o zniesieniu sądów doraźnych, o-

raz wnieść do Sejmu ustawę o pełnomocnictwach. Pod ustawodawstwo doraźne podpadać będą nadal jedynie sprawy o szpiegostwo.

Stawiski był szpiegiem na usługach Niemiec?

Paryż, 6. 3. PAT. Duże wrażenie wywołała w Paryżu reweleacja prasy angielskiej na temat szpiegowskiej działalności Stawiskiego. W myśl tych informacji, Stawiski miał sprzątać fortyfikacji francuskich rządowi niemieckiemu za sumę odpowiadającą 100.000 funtom.

Stawiski spalił znaczną część talonów czekowych

Paryż, 6. 3. PAT. Podczas dochodzeń wczorajszych Romagnino zeznał, że większość talonów czeków spalił sam Stawiski. Romagnino uzyskał od Stawiskiego jedynie te czeki które dostały się ostatnio w ręce władz. Romagnino wyraża wielką radość z tego powodu, sądzi bowiem, że fakt posiadania czeków przez władze śledcze ułatwi mu wyjaśnienie swej roli. Przesłuchanie Romagnino trwało około 7 godzin. Władze śledcze kontrolowały wraz z Romagnino wszystkie uzyskane ostatnio talony czeków.

Kompromitujący list prok. Hurleaux do Stawiskiego

Paryż, 6. 3. PAT. Zawieszenie w czynnościach podprokuratora Hurleaux nastąpiło wskutek znalezienia podczas jednej z rewizji listu Hurleaux do Stawiskiego w którym podprokurator zwraca się do Stawiskiego, jako do drogiego przyjaciela,

zapewniając go o swej przyjaźni. Hurleaux nie za przeczył że był autorem tego listu, twierdził jednak, że nie otrzymał od Stawiskiego żadnych pieniędzy, ani nie wyświadczył oszustowi żadnej specjalnej przysługi.

Paryż, 6. 3. PAT. Ministrowie Durand i Dalimier zostali wezwani przez sędziego śledczego z Bayonne na dzień 9 bm.

Nici morderstwa Prince'a prowadzą do Paryża

Paryż, 6. 3. PAT. Komisarz Bony, który miał wyjechać do Dijon, zatrzyma się jeszcze w Paryżu nie tylko ze względu na konieczność badania uzyskanych ostatnio talonów czeków Stawiskiego, ale również z powodu, że — jak donosi Havas — nie jest wykluczone, iż w Paryżu właśnie znajdują się nici, które doprowadzą do wykrycia morderców Prince'a.

Paryż, 6. 3. (M) Policja paryska wpadła obecnie na nowy szczegół, mogący się przyczynić do wykrycia morderców sędziego Prince'a. Według „Echo de Paris“, posługacz garażu, w którym ulokowany jest samochód prywatnego sekretarza Stawiskiego — zeznał, że w nocy kiedy zamordowano Prince'a samochód nie był w garażu, lecz poza Paryżem.

Dalsza akcja na rzecz rozbitków „Czeluski”

Moskwa, 6. 3. (PAT) Rządowa komisja organizacji pomocy dla członków wyprawy „Czeluski” donosi, że lotnik Lapidewski dostarczył do obozu rozbitków akumulatory, co zapewni funkcjonowanie stacji radiowej w obozie. Lotnik przywiózł ponadto do obozu zapas oliwy dla znajdującego się tam samolotu. Rozbitkom przesyłany jest codziennie przy pomocy północnego radja specjalny biuletyn agencji „Tass” o najnowszych wypadkach w Związku Sowieckim i zagranicą. — Parowiec „Stalingrad”, wiozący kilka samolotów,

zapasy paliwa oraz radioaparaturę z Petropawłowska minął miejscowość Elutorskoje, położoną pod 60 st. szerokości północnej, lecz po napotkaniu lodów grubości pół metra skierował się na wschód aby wyjść ze strefy lodów i skręcić następnie na północ. Komisja rządowa postanowiła wysłać dodatkowo do Wallen drogą na Władywostok znanego lotnika Bołotowa z jego samolotem. W otrzymany manej z Wallen radiodepeszy wyliczone są nazwiska wszystkich osób, wywiezionych drogą powietrzną z obozu. W tej liczbie znajduje się 8-letnia

Dziś w numerze:

Wickham Steed (Londyn): „Dabbenaggine“
 Knickerbocker u min. Becka
 Dr. Z. Silberpfennig: „Płonąca“ z Konstancy do Jaffy
 Prof. Weizmann mówi o swoich planach
 Co będzie ze zwłokami Herzla?
 Informator gospodarczy
 „DZIENNICZEK“

Eden składa sprawozdanie

Londyn, 6. 3. (L) Lord pieczęci Eden wziął udział w posiedzeniu ministerjalnej komisji rozbrojeniowej, na którym złożył sprawozdanie ze swej podróży. Rząd brytyjski oczekuje obecnie na opinię rządu francuskiego w sprawie memorandum, po otrzymaniu której przedstawi całokształt dotychczasowej sytuacji w dziedzinie rozbrojenia. Posiedzenie biura konferencji rozbrojeniowej nie będzie zwołane wcześniej, jak 10 kwietnia.

Prace nad odpowiedzią francuską

Paryż, 6. 3. (M) „Petit Journal“ donosi, że minister Barthou przyjął wczoraj generała Weygand'a. W czasie rozmowy poruszana była kwestja odpowiedzi francuskiej, jaka ma być udzielona na Wielkiej Brytanji. Potwierdza się, że odpowiedź ta nie będzie przygotowana przed upływem bieżącego tygodnia.

Ambasador Chłapowski u Barthou

Paryż, 6. 3. PAT. Minister spraw zagranicznych Barthou przyjął ambasadora Chłapowskiego, który odbył z ministrem dłuższą konferencję.

Ruch wśród legitymistów austriacko-węgierskich trwa

Budapeszt, 6. 3. (R.) Korespondent wiedeński dziennika urzędowego „Fueggetlenseg“ przynosi dziś dalsze szczegóły w sprawie akcji legitymistów, mającej na celu restaurację Habsburgów. Korespondent dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że wielu wybitnych członków t. zw. rady legitymistycznej z margrabią Pallavicinim na czele przybyło do Wiednia, gdzie prowadzi intymne rokowania z adjutantem i mężem zaufania Ottona Habsburga. Dalej dowiaduje się korespondent wymienionego dziennika, że przed kilku dniami odbyło się posiedzenie rady legitymistycznej, na którym uchwalono utworzyć fundusz propagandy idei legitymistycznej. Dotychczas subskrybowano na ten cel 300 tysięcy pengoe.

dziewczynka, córka kierownika stacji polarnej na wyspie Wrangla oraz 6-miesięczna córka geodety, zajętego również na Wyspie Wrangla.

Prof. Rybarski chce nas „wydzielić” ..

Prof. Roman Rybarski ogłosił w „Gazecie Warszawskiej” artykuł p. t. „Prawa polityczne Żydów”. Natchnienie zaczerpnął, jak podaje z artykułu p. Weltera, z „Mercure de France” (dwutygodnik ten przynosi artykuły z najróżnorodniejszych dziedzin, będące tylko wyrazem przekonań ich autorów) rozwijającego, jak podaje prof. Rybarski ideę, że „Żydzi, którzy uważają się za Żydów, powinni być uznani za odrębną grupę w państwie, mieć swój własny status polityczny, a nie być traktowani na równi z innymi obywatelami państwa”. Podkreślając ze swego stanowiska aktualność tego zagadnienia w Polsce, przypomina zarazem artykuł ks. Jezuitę Kosibowicza, przemawiającego za tem, by Żydom przyznającym się do sjonizmu, odmówić prawa obywatelstwa polskiego.

Prof. Rybarski nie wypowiada swego zdania o tym pomysle, dla niego zresztą równie cennym jak i inne podobne, choć dzisiejsze stanowisko obozu prof. Rybarskiego, rasistyczne i nacjonalistyczne, jest w tej sprawie zupełnie odmienne, kryjąc w sobie głęboki i istotny konflikt z nauką Kościoła. Prof. Rybarski, zastanawiając się nad określeniem stanowiska prawnego Żydów w państwie polskim, mówi o Żydach w ogólności, omijając kryterjum p. Weltera, zawierające przesłankę samookreślenia swej przynależności narodowej. Musimy zatem przyjąć w rozumowaniach prof. Rybarskiego niewypowiedzianą wyraźnie zasadę określenia prawnego stanu jednostki także przez presumpcję, na podstawie milczącej deklaracji jej przynależności narodowej. Konsekwencją tego stanu, stworzonego przez deklarację narodowości żydowskiej lub jej presumpcją ma być wedle prof. Rybarskiego „wydzielenie Żydów”.

Jest to wytyczna prof. Rybarskiego bez podania jakiegokolwiek zasady formalno-prawnej. Prof. Rybarski nie zastanawia się nad tem, że tak wydzielone zrzeszenie osobowe, nie mogłoby zawisnąć w próżni, lecz musiałoby w ramach organizacji administracji terytorjalnej państwa, otrzymać jako całość uznanie osobowości prawnej, posiadającej egzystencję prawną.

Zadawalając się czysto-negatywną wytyczną, prof. Rybarski podaje od siebie motywację z historjozoficznym uzasadnieniem tej tezy. Streszcza się ono w bankructwie liberalizmu i asymilacji narodowej Żydów, oraz fakcie ich odrębności narodowej. „Żydzi wszystkich krajów czują się narodową całością. — stwierdza prof. Rybarski — ich ojczyzną nie są te państwa wśród których żyją. A równocześnie w tych państwach chcą mieć pełnię praw, wywierając jaknajwiększy wpływ na ich politykę, oczywistość w myśl swoich własnych interesów”. Przymiując nawet założenie, że wszyscy Żydzi deklarujący swą narodowość, lecz nie mieszkający w Palestynie, czują się narodową całością, nie można jednak, tak jak to czyni prof. Rybarski wyeliminować istotnego momentu t. j. tego, że pojęcie organizacji narodowej na zasadzie przynależności osobowej nie odrywa się od organizacji terytorjalnej i nie wyklucza związku jaknajśliszszego z tą organizacją tj. z organizacją państwową. Przeciwnie, związek ten utworzony zostaje przez sam fakt istnienia na danej ziemi i staje się on związkiem nie tylko pod względem formalno-prawnym, ale i pod względem uczuciowym. To też zagadnienie stosunku do ojczyzny nie może być traktowane w kategoriach logicznych, a apodyktyczny sąd p. Rybarskiego obalają faktyczne dowody patriotyzmu i pełnego poświęcenia przywiązania Żydów do krajów, w których ci Żydzi żyją. Ludzie nie zasłепieni nienawiścią, zdolni do obiektywnego sądu nigdy temu nie przeczą. Fakt ten pośród względem psychologicznym zawiera zresztą pewną analogię do zjawiska patriotyzmu Polaków lub Niemców żyjących w Ameryce, uważających Amerykę za swą ojczyznę, korzystających tam z pełnych praw, a nie tracących

równocześnie związku duchowego z drugą ojczyzną w Europie.

Lecz prof. Rybarski prowadzi szczególną grę. Zmierza on do wykazania, że system demokracji politycznej prowadzi do absurdu dlatego, że w tym ustroju Żydzi mają pełnię praw. Dlatego, tylko dlatego, obrońcy demokracji, parlamentaryzmu i praworządności p. Rybarski i jego obóz odwracają się od tego systemu.

„W XIX wieku zwyciężyła demokracja polityczna, wyrządzająca się w rządach najszerszych warstw w ludności. Ale rządy demokratyczne wymagają wspólności uczuć i interesów wśród całego narodu. Wymagają tego, by masy wyborców, pod wpływem których powstają rządy, miały wspólne potrzeby i pragnienia, by wspólnym był ich zasadniczy stosunek do zagadnień bytu narodowego. Mogą być różnice metod, przeciwieństwa partji; ale przecież „partja”, jak sama nazwa wskazuje, jest częścią większej całości. Gdy zaś w ogólnych prawach ma równy udział grupa, która już nie jest partją, lecz obcym ciałem, która nie łączy najsłabsze węzły z narodem, wśród którego żyje, wówczas system demokracji politycznej prowadzi do absurdu”.

Widzimy tu dowolne przesunięcie pojęć ustroju demokratycznego i ustroju narodowego, a raczej podstawienie pojęcia jedności narodowej pod pojęcie jedności państwowej. Poza tem wywody te są pełne nieszczerości i sprzeczności ze stanowiska ideologii nacjonalistycznej, zwalczającej wszelką dezintegrację, wszelkie walki partyjne i klasowe, ponieważ burzą one jedność narodową. Pojęcie partji politycznej wprowadza jednak p. Rybarski nagle do czysto nominalnego znaczenia: część całości, przeciwstawiając pojęcie Żydów, jako ciała obcego dla tej całości. Ta gra słów nie ma wartości, fałszuje istotne znaczenie i cele partji politycznej w ogólności, oraz rzeczywiste stosunki, albowiem Żydzi znajdują się w rozmaitych zwalczających się partjach ogólnych, albo tworzą rozmaite własne, nieraz zwalczające się partje polityczne.

Integralny nacjonalizm i jego mit państwa narodowego nie dopuszcza istnienia partji w narodzie i nie godzi się z systemem parlamentarnym demokratycznym. Roman Dmowski, po faktach dokonanych przez Józefa Piłsudskiego w dziedzinie organizacji ustrojowej, ogłosił jako następstwa rewolucji narodowej w Europie: zmierzch parlamentaryzmu i demokracji.

Zdaniem Romana Dmowskiego, dopiero rewolucja narodowa, która zwyciężyła dotychczas tylko we Włoszech i w Niemczech, burząca rządy demokracji, w miarę swego szerzenia się w Europie, niesie Polsce ratunek.

Obóz narodowy w Polsce widocznie późno bardzo nadażył w ocenie wypadków i trawił czas na zasadniczej opozycji wspólnie z obrońcami demo-

kracji parlamentarnej. Nie brak w tym obozie nawet jeszcze dziś maruderów tej demokracji (artykuły w „A. B. C.”). Lecz to nie przeszkadza prof. Rybarskiemu, by oskarżyć Żydów o zdradę demokracji i parlamentaryzmu w Polsce.

„Żydzi w Polsce — pisze p. Rybarski — jeszcze kilka lat temu byli zwolennikami demokracji. Ich głosami przechodziły wszelkie radykalne i ultrademokratyczne ustawy. Obecnie z równą gorliwością służą obecnym rządowi, potrafią z zapałem bronić rządów „silnej ręki”. Jak się wyraził niedawno poseł socjalistyczny, Żydzi służą każdemu rządowi, każdy ich może kupić.

Jak w tych warunkach może się rozwijać życie publiczne, oparte na najszerszych podstawach demokratycznych, obejmujących także i Żydów?”

Obóz narodowy w Polsce, po faktach dokonanych, porzucając obronę demokracji i parlamentaryzmu, co więcej, zwracając się przeciwko tym urządzeniom, sięga dla siebie po argument żydowski. Argumentem żydowskim tłumaczy zmianę stanowiska, mitem żydowskim chce się posłużyć w walce z demokracją.

Lecz Żydzi, zdaniem p. Rybarskiego, nie kierują się zasadniczymi ideami, o które walczą polskie stronnictwa, lecz bezpośrednią koncesją, np. sprawę ustroju politycznego państwa gotowi są wymienić na ustawy o odroczeniu niedzielnym itd., jakkolwiek manifest w „Gazecie Warszawskiej” głosi, że „uchwalenie konstytucji na taki, czy inny sposób jest pewne”.

Wszystko w tem oskarżeniu jest fałszem. Poza nielicznymi Żydami, należącymi do rozmaitych obozów, a także i do obozu rządowego, a więc nie prowadzącymi samodzielnej polityki — Koło Żydowskie, w sejmie prowadziło stale i konsekwentnie samodzielną politykę, która nie ztracała nigdy zasadniczej linii: głębokiego poczucia państwowego i obywatelskiego oraz obrony interesów żydowskich, etatowijających swoisty kompleks, uwarunkowany w dużej mierze przez wręge ustosunkowanie się do żydostwa tych sfer, które pozostają pod wpływem polityki i taktyki Obozu Narodowego. Na linii tych interesów leży także obrona demokracji i parlamentaryzmu. Reprezentacja żydowska chciałaby widzieć naprawę tych instytucji, lecz nie ich zniszczenie. Atoli p. Rybarski powiada wyraźnie: „jeżeli system reprezentacyjny ma traktować na równi trzy miliony ludności żydowskiej z całym narodem, który państwo stworzył i za to państwo ponosi odpowiedzialność, to taki system w dzisiejszych warunkach utrzymać się nie może”.

Jak takie stanowisko prof. Rybarskiego, zwalczające demokrację parlamentarną za to, że daje ona Żydom współudział w rządach pogodzie z oskarżeniem Żydów o zdradę demokracji i parlamentaryzmu?!

Fatalne musi mieć wyobrażenie p. Rybarski o swoich wiernych i wierzących, dla których tego rodzaju argumenty preparuje.

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

Akcja kredytowa dla realizacji planów Roosevelta

Waszyngton, 6. 3. (PAT). Gubernatorzy 12 banków federalnych popierających zamierzenia prezydenta Roosevelta, mające na celu przeprowadzenie redukcji godzin pracy i zwiększenie liczby robotników w wielkim przemyśle uchwalili utworzyć szereg banków, których zadaniem będzie udzielanie kredytów tym przedsiębiorstwom, które znalazłyby się w trudnościach finansowych w związku ze skróceniem czasu pracy oraz by mogły zatrudnić większą ilość robotników.

Redukcja czasu pracy i podwyższenie płac

Waszyngton, 6. 3. (R). Na konferencji dyrekto-

rów przedsiębiorstw przemysłowych zjednoczonych w NIRA generał Johnson zaproponował redukcję czasu pracy w przemyśle o 10 procent, przy równoczesnym podwyższeniu płac o 6 procent.

Lot prezydentowej Roosevelta

Waszyngton, 6. 3. (PAT). Małżonka prezydenta Roosevelta odleciała dziś na olbrzymim hydroplanie z Miami do Portorico, celem zbadania osobliwych ciężkich warunków, w jakich znajdują się mieszkańcy wyspy. Jest to pierwszy wypadek udania się małżonki prezydenta Stanów Zjednoczonych w powiterną podróż transoceaniczną.

Losy noweli do ustawy przemysłowej — przesądzone?

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 3. Wszczęta przez Koło Żydowskie akcja przeciw noweli do ustawy przemysłowej nie ustaje. W ub. tygodniu donosiliśmy o interwencjach przedstawicieli Kola Żydowskiego u miarodajnych czynników rządowych, oraz o wystąpieniach ich w obronie interesów kupiectwa i rękodzielnictwa żydowskiego na forum komisji sejmowej. Równocześnie ze strony Koła Żydowskiego zainteresowano tą sprawą odnośne związki i stowarzyszenia kupieckie, które podjęły akcję przeciw noweli.

Do ministra przemysłu i handlu udała się dziś delegacja żydowskiego związku kupców w związku z nową ustawą przemysłową. P. minister oświadczył, że ustawa ta nie jest przeciwko nikomu specjalnie wymierzona (!) i że wszelkie wprowadzanie koncesyj nasiewać będzie za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowych. Następnie delegacja udała się do prezesa Sławka i p. Prystora, którzy oświadczyli, że w tej chwili niema mowy o jakiegokolwiek zmianie w tej ustawie. Dopiero po porozumieniu się z referentem Senat będzie mógł

usunąć pewne artykuły, a w pierwszym rzędzie postanowienia o kwalifikacjach.

Centrala Agudas Izrael w Polsce ogłasza dziś komunikat, w którym przedstawia narady władz Agudy z udziałem posłów ortodoksyjnych oraz akcję w kierunku odwrócenia grożącego niebezpieczeństwa żydowskiemu życiu gospodarczemu. „W ciągu dnia wczorajszego — czytamy w komunikacie — ortodoksyjni posłowie interwenjowali u szeregu miarodajnych osobistości z kół rządowych, przedstawiając im rozgoryczenie ludności żydowskiej i wskazując na fatalne skutki, jakie projektowana ustawa przemysłowa może mieć dla życia gospodarczego kraju. Posłowie kategorycznie sprzecywali postulaty żydowskie i domagali się ich uwzględnienia. Starania te są dalej kontynuowane. Istnieje uzasadniona nadzieja, że ostatnie poczynania posłów ortodoksyjnych odniosą pożądaną skuteczną przyczyną się do odwrócenia niebezpieczeństwa grożącego kupiectwu żydowskiemu.“

Wtorkowe obrady Sejmu

(Telefoniem od naszego korespondenta)

Warszawa. 6. 3. (Sin) Na wstępie dzisiejszego plenarnego posiedzenia Sejmu marszałek Świtalski wygłosił wspomnienie pośmiertne po zgonie posła Juliana Smulikowskiego. Po złożeniu ślubowania przez posła Ferdynanda Kondysara z BBWR izba bez dyskusji przyjęła w 2 i 3 czytaniu ustawę ratyfikacyjną konwencji o bezpieczeństwie życia na morzu, oraz ustawę o konwencji w sprawie ochrony kabla podmorskiego. Następnie poseł Walewski (BBWR) zreferował sprawę

ratyfikacji porozumienia celnego między Polską a Niemcami

przez czas trwania rokowań z Niemcami o układ gospodarczy. W dyskusji poseł Zieliński (KL. Nar.), wypowiedział się przeciwko przyjęciu ustawy ratyfikacyjnej. Sejm przyjął ustawę w 2 i 3 czytaniu.

Następnie przyjęto układ między Polską a Wielką Brytanią w sprawie traktowania komiwojażerów i ich próbek, oraz przyjęto ustawę normującą wykonanie konwencji z lat 1924 i 1925 z republiką austriacką, opartej na postanowieniach paktu z Saint Germain, a regulującej losy uprawnień nabytych przez zmianę suwerenności dawnych austriackich ubezpieczeń społecznych. Chodzi tu o zobowiązania z tytułu ubezpieczeń w Powszechnym Zakładzie Pen syjnym, które zobowiązania przejmują na siebie Z.U.P.U.

Długą dyskusję wywołała

sprawa dożywotniego uposażenia Prezydenta, które będzie wynosiło 3.500 zł. miesięcznie, tj. tyle, ile uposażenie premiera. Poseł Piotrowski (PPS) oświadczył, że podwyższenie dożywotniego uposażenia Prezydenta oznacza, że zamiast dotychczasowych 1200 zł. miesięcznie otrzymywać będzie 3500 zł. miesięcznie. Prócz tego projekt wprowadza uposażenie dla wdów i sierot, czego w poprzedniej ustawie nie było. Powołując się na to, że marsz. Piłsudski jakoby wstrzymał wypłacenie dodatków wyższym wojskowym i sam ich nie przyjął, występując w ten sposób w obronie podległej mu armii, mowca zapytał, kiedy ministrowie wystąpią w obronie podległych im pracowników. Jeżeli mowa o oszczędności, to musi ona być powszechna od Prezydenta do woźnego.

W odpowiedzi na to referent poseł Polakiewicz oświadcza: Nieprawdą jest, jakoby ustawa uposażeniowa odnośnie do uposażeń wojskowych była rozprawdzona przez ministra spraw wojskowych wstrzymana. Dekret uposażeniowy jest w stosunku do wojskowych wykonywany (W ten sposób została obalona bajka, podana przez jedno z pism krakowskich).

Długą dyskusję wywołała

ustawa o ochronie przyrody, która obejmuje również zakładanie parków narodowych. Poseł Gwiżdż (BB) oświadcza, że sprawa ta ma już swoją historię. Podhale ma już park narodowy, obecnie także parki mają być założone w Pieninach i na Babiej Górze. Ustawę przyjęto.

W dalszym ciągu załatwiono cały szereg ustaw,

a więc ustawę o obronie przeciwlotniczej i gazowej, przy czym odrzucono poprawkę, zmierzającą do tego, by koszty schronów, które muszą urządzać właściciele nieruchomości były pokrywane w połowie przez skarb państwa. Następnie przyjęto nowelę do ustawy o urządzeniu loterii, która pozwala ministrowi skarbu potrącać opłaty od wygranej w zależności od sytuacji, a nie jak dziś w wysokości 20 procent. Po dłuższej dyskusji uchwalono nowelę do ustawy o Izbach Przemysłowo-Handlowych, uchwalono rządowy projekt ustawy o filmach i ich wyświetlaniu, wreszcie w pierwszym czytaniu odesłano do komisji sprawę ratyfikacji umowy handlowej między Polską a Austrią, oraz ustawę o izbach lekarskich, która rozszerza ingerencję administracji państwa w tych izbach. Na tem posiedzenie zostało zamknięte. Następne posiedzenie we czwartek o godz. 4 popołudniu.

O zniesienie opłat za leczenie w ubezpieczalniach

Warszawa, 6. 3. (Sin). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu wpłynął wniosek P. P. S. w sprawie przedłożenia przez rząd projektu nowelizacji ustawy o ubezpieczalniach społecznych. Wnioskodawcy wnoszą o usunięcie wszystkich tych przepisów, które pogarszają korzyści, płynące z ustawy o ubezpieczeniu społecznym, a w szczególności domagają się, by opłaty za pomoc lekarską i lekarstwa były zniesione, zaś zasiłki chorobowe były pobierane niekrócej, niż przez 39 tygodni.

Na najbliższe posiedzenie Sejmu wpłynęła wniosek P. P. S. w sprawie obniżki komornego.

Warszawa. 6. 3. (Sin) Intro komisja skarbowej Sejmu rozpatrywać będzie projekt ustawy o ordy nacji podatkowej.

Zgon generała Romera

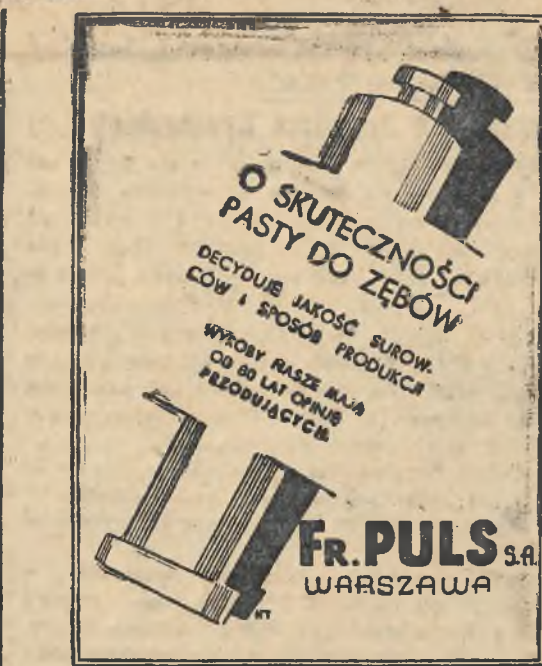
Warszawa. 6. 3. PAT. Dzisiaj, w godzinach przedpołudniowych w szpitalu wojskowym zmarł generał dywizji w stanie spoczynku, były inspektor armii, Jan Romer.

Rewizja w centrali Bnej-Brith w Berlinie

Berlin. 6. 3. ZAT. Policja polityczna w Berlinie dokonała rewizji w centrali związku Bnej Brith w Niemczech. Rewizja trwała 2 godziny. Policja zajęła różne dokumenty. Żadnych aresztowań nie dokonano.

Za co aresztowano Dra Waltera?

Berlin. 6. 3. ZAT. Dr. Walter aresztowany przed



Referat rab. Fischmanna

Jutro, we czwartek 8 bm. o g. 8 wiecz. wygłosi znany przywódca Mizrahi rabin J. L. Fischman z Jerozolimy referat n. t. Stanowisko Mizrahi w obecnej chwili. Rabin Fischman omówi aktualne problemy sjonistyczne na tle zjawisk w sjonizmie po Kongresie Sjońskim i wyłuszczy stanowisko Mizrahi w związku ze zbliżającą się sesją Komitetu Akcyjnego.

Nowy spadek dolara i funta

Warszawa, 6. 3. (PAT) W dniu dzisiejszym nastąpił dalszy spadek obydwu walut anglosaskich na giełdach europejskich. Wydaje się, że przy obecnych kosztach transportu złota, dolar jest już poniżej górnego punktu złota czyli, że eksport złota do Ameryki powinien ustać. Na giełdzie w szwajcarskiej notowano dzisiaj czek na Nowy Jork 5.31 wobec 5.31 i jedna czwarta wczoraj, kabeł zaś 5.31 i jedna czwarta wobec 5.31 i pół, Londyn obniżył się z 26.95 na 26.93, Medjolan z 45.70 do 45.60 W Paryżu N. Jork miał przy otwarciu kurs 15.19 wobec 15.20 i pół. przy wczorajszym zamknięciu Londyn spadł z 77.07 do 76.96. Medjolan bez zmiany 130.50. W Londynie notowano przy dzisiejszym otwarciu dolar 5.06 i 7/8 wobec 5.07 1/16 przy wczorajszym zamknięciu. Paryż wzrósł z 77.03 do 76.96. Złoto notowano przy otwarciu 137 1/2 szylingów wobec 137/9 wczoraj. W Zurychu Nowy Jork notowano urzędowo 3.09 3/8 wobec 3.09 i 3/4. Londyn 15.68 wobec 15.72 i pół, Medjolan 26.55

Redukcja wydatków wojskowych U. S. A.

Paryż. 6. 3. PAT. Agencja Havasa donosi z Waszyngtonu o niezwykle burzliwym przebiegu posiedzenia komisji budżetowej z przedstawicielami władz wojskowych. Komisja odrzuciła wniosek gen. Douglasa Mac Artura, szefa sztabu generalnego armii Stanów Zjednoczonych, który domagał się ustalenia efektywności armii regularnej na 165.000 żołnierzy, a gwardji narodowej na 210.000. Komisja uchwaliła, że armia regularna ma wynosić 130.000 żołnierzy, gwardja zaś 190.000. Odpowiednio zmniejszono wydatki budżetu armii do sumy 279.541.000 wobec proponowanych przez armję 349.523.000 dolarów. Ze względu na dewaluację dolara, komisja zmniejszyła również liczbę nowych samolotów z 348 na 290. W sprawozdaniu komisja w niezwykle ostry sposób zaatakowała gospodarkę wojskową przy zakupie nowych aeroplanów.

kilku dniami przewieziony został do więzienia Columbia przeznaczonych dla więźniów politycznych. Dr. Walter pociągnięty został do odpowiedzialności za przemówienia wygłoszone w Monachium i Glazbach w dniu 8 stycznia. W toku przemówienia dr. Walter oświadczył, że Żydzi Niemiec dobrowolnie nie wyrzekną się swoich praw.

WYSTAWY KRAKOWSKIE

Z Zrzeszenia Artystów Żydowskich

Otwarcie wystawy w ub. niedzielę nie mogło nastąpić z powodów od Zarządu niezależnych Wystaw, zostanie zatem uroczystie otwarta w najbliższą niedzielę, dnia 11 b. m., o godzinie 11-tej przed poł. w salach Żyd. Domu Akad., Kraków, Przemyska 3.

Wystawę obesiali następujący artyści: Samuel Cygler z Będzina wystawia szereg obrazów olejnych i akwarel, odznaczających się delikatnym kolorytem i zwartą kompozycją. Wystawa jego obejmuje również kolekcję ciekawych drzeworytów.

Dr. Ożjasz Herschdörfer z Krakowa występuje z zbiorem karykatur, poruszających nader aktualne tematy. Wystawia również kilka subtelnych rysunków piórkiem.

Henryk Rabinowicz z Warszawy wystawia w Krakowie po raz pierwszy. Wystawa jego obejmuje pejzaże z Kazimierza nad Wisłą i martwe natury. Obrazy Rabinowicza odznaczają się bogatym kolorytem i ciekawą techniką.

Józef Śliwniak z Warszawy również po raz pierwszy wystawia w Krakowie. Wystawia metaloplastykę, zwracając uwagę ciekawym podejściem do tematu i imponującym rozmachem technicznym. Dotychczas metaloplastyka traktowała swe tematy raczej z czysto zdobniczego punktu widzenia. Śliwniak zaś prezentuje publiczności również metaloplastykę monumentalną.

Natan Szpigiel z Będzina, znany dobrze publiczności krakowskiej, wystawia szereg obrazów olejnych i akwarel, wykazujących duże postępy.

Całość wystawy przedstawia się okazale i ściąganie niewątpliwie liczne rzesze miłośników sztuki.

Ogólnopolski „Salon“ w Krakowie

Podczas Zjazdu plastyków z okazji rocznicy Wyspiańskiego, zapadła uchwała, by urządzić co roku Salony ogólnopolskie w szeregu miast Polski. W roku 1934 Salon taki odbędzie się w Krakowie, 1935 w Wilnie, w 1936 we Lwowie, w 1937 w Poznaniu, w 1938 w Łodzi.

Specjalna komisja opracowała regulamin Salonu, otwarcie którego odbędzie się w Krakowie w Pałacu Sztuki w pierwszych dniach czerwca.

Na „Salonie“ będzie przyznanych szereg nagród pieniężnych między innymi nagroda Ministerstwa W. R. i O. P., nagroda m. Krakowa, kilku instytucji i prywatnych ofiarodawców. Dyrekcja Tow. zwraca uwagę, że gdyby kto z artystów przez omyłkę zaproszenia nie otrzymał winien dać znać Kancelarii Tow. (Kraków, pl. Szczepański 4.)

Na „Salon“ należy przysłać zgłoszenia do 10 maja, dzieła zaś do 15 maja.

Przyjmowane będą zasadniczo dwa dzieła — z tego obrazu u podstawy nie mogą przekraczać wymiary 1 m. 30 cm (szerokość). „Salon“ obejmować będzie obrazy, grafiki, rzeźbę i ceramikę.

Otwarcie „Salonu“ będzie miało charakter uroczysty niewątpliwie wywoła wielkie zainteresowanie.

Plany prof. Weizmanna

Weizmann w Palestynie

Wielkim okrętem „Conti di Savoya“ jednym z największych, jakie kiedykolwiek przybiły do brzegów palestyńskich, przybił prof. Weizmann do Hajfy. W porcie powitał go przedstawiciel Egzekutywy Agencji Żydowskiej, M. Czertok oraz reprezentanci licznych instytucji społeczeństwa żydowskiego w Palestynie. Po przywitaniach, udał się prof. Weizmann do domu matki, mieszkającej stale na Hadar-Hakarmel w Hajfie. Nazajutrz po przyjeździe opuścił prof. Weizmann Hajfę i udał się do Rechowot, gdzie jak wiadomo, zbudowano obok rolniczej stacji doświadczalnej wielki

Instytut dla badań chemicznych im. Weizmanna.

Po jednodniowym pobycie w Rechowot, uda się prof. Weizmann do Jerozolimy, gdzie

weźmie udział w posiedzeniu Egzekutywy Sjonistycznej, zwołanem specjalnie w związku z jego pobylem.

W rozmowie ze współpracownikiem „Haarec“ J. Klinowem oświadczył prof. Weizmann, że głównym celem obecnego jego przybycia do Palestyny jest dokonanie otwarcia Instytutu chemicznego w Rechowot. Otwarcie nastąpi dnia 3 kwietnia br. Pożatem odbędzie prof. Weizmann konferencję z przewodniczącym Egzekutywy Sjonistycznej w Palestynie Drem Arturem Ruppinem

w sprawie planów kolonizacji Żydów niemieckich.

Prof. Weizmann złoży także wizytę

Wysokiemu Komisarzowi Palestyny i weźmie udział w sesji sjonistycznego A. C., która rozpoczyna się w dniu 25 marca w Jerozolimie.

W sprawie konkretnych planów na rzecz Żydów niemieckich w Palestynie, wyraził prof. Weizmann przekonanie, że

istnieje możliwość osiedlenia 10 tysięcy Żydów niemieckich rocznie.

Środki finansowe potrzebne dla kolonizacji tych imigrantów będzie można — zdaniem prof. Weizmanna — z łatwością stworzyć, skoro zostaną opracowane konkretne plany kolonizacji uchodźców niemieckich.

Na pytanie p. Klinowa prof. Weizmann podał także do wiadomości kilka szczegółów swojego pobytu w Rzymie, gdzie spotkał się z Mussolinim i odbył z nim dłuższą rozmowę o sjonizmie, Palestynie i sytuacji Żydów w Niemczech. Zdaniem prof. Weizmanna, Mussolini znajduje się obecnie

pod silnym wrażeniem sukcesów żydowskich w Palestynie

i uważa, iż należy poprzeć wysiłki Żydów w kierunku odbudowy Palestyny.

Prof. Weizmann pozostaje w Palestynie 5 tygodni, a potem wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie przeprowadzi wielką akcję pomocy na rzecz Żydów niemieckich i będzie uczestniczył w akcji na Keren Hajesod.

DZIEŃ POLITYCZNY

Knickerbocker u min. Becka

Głośny korespondent piśm amerykańskich, H. R. Knickerbocker, bawiący niedawno w Polsce, odwiedził ministra spraw zagranicznych p. Becka, bezpośrednio po rozmowie posła polskiego w Berlinie p. Lipskiego z kanclerzem Hitlerem.

Min. Beck był pełen dobrych myśli. Knickerbockera pytał: „pokój czy wojna?“ — powitał następującymi słowy:

— „Zatem zbiera pan informacje o przyszłej wojnie? Jest pan „przedwojennym“ korespondentem. Spodziewam się, że jeżeli pan będzie miał syna, to i on będzie również jeszcze „przedwojennym“ korespondentem.“

W samej rzeczy min. Beck oświadczył:

— „Jest znamienne — że we Francji nie ma żadnych oznak, ani cienia nawet tendencji agresywnej polityki zagranicznej. Dlatego też wszystko, co mogłaby uczynić Polska w celu utrwalenia swych układów z Francją, pozbawione jest charakteru agresywnego. Wynika stąd logicznie, że jakikolwiek byłby wynik niemiecko-polskich rokowań, nie może on mieć żadnego wpływu na przymierze polsko-francuskie.“

W trakcie dalszej rozmowy powiedział p. minister Beck — nieco ironicznie, jak dodaje amerykański reporter:

— „Ponieważ Polska nie może budować światowego pokoju dla wszystkich, ponieważ Polska nie może zreorganizować całego świata, musimy iść naprzód krok za krokiem w rozwiązywaniu naszych zagadnień. Pracując w tym sensie dla Polski, pracujemy jednocześnie dla pokoju całego kontynentu europejskiego.“

A w końcu — jakby zastrzegając się przeciw temu, iż „na pierw tak długo krytykowano Polskę za to, że była na stopie wojennej z Niemcami a teraz gania ją za zawarcie z nimi układu“ — oświadczył p. min. Beck:

— „Każdy polski minister spraw zagranicznych ugiął się pod brzemieniem błędnej tradycji, że Polska jest centrum niepokojów europejskich, że istnienie Polski utrudnia pokój na kontynencie. Jest to absolutny fałsz.“

Uważano za rzecz niemożliwą, by Polska i Rosja kiedykolwiek zbliżyły się do siebie, by Polska i Gdańsk mogły się zaprzyjaźnić, by Polska i Niemcy mogły choćby rozmawiać z sobą. A teraz, widzi pan, co się stało: polsko-sowiecki pakt o nieagresji, układ z Gdańskiem i polsko-niemieckie deklaracje. Mogę zaryzykować twierdzenie, że sprawy Europy wschodniej są lepiej uporządkowane niż sprawy jakiegokolwiek innej części kontynentu“.



— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj komedia J. Devala „Towariszcz“. „Towariszcz“ powtórzony będzie jutro na przedstawieniu popularnym. Pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego odbywają się próby z dramatu K. H. Rostworowskiego „Julian z Kariothu“.

— III. PRZEDSTAWIENIE Z CYKLU „PO CEŃNACH NAJNIŻSZYCH“ odbędzie się w piątek. Dana będzie komedia St. Żeromskiego „Uciekla mi przepióreczka.“ z dyr. J. Osterwą w głównej roli męskiej.

— NIEWYKŁE POWODZENIE „JANKELE“ Z LOLĄ AMSEL w teatrze żyd. Bocheńska 7. Popularność szczelnie wypełniająca salę bawi się od paru dni doskonale, darząc młodzieńką wykonawczynię roli tytułowej niemiłkącymi oklaskami. Występy tego naprawdę cudownego dziecka są atrakcją Krakowa. Udział bierze cały dobrze zgrany zespół. Dziś we środę o godz. 8:45 wiecz. „Jankele“. Ceny niższe od 49 gr do 2 zł. Dla akademików i związków zawodowych niższe warte Bilety w przedsprzedaży w firmie A. Fischhab, Grodzka 46 od godz. 7 przy kasie teatru. Jutro we czwartek „Jankele“.

— DZIS ADOLF DYMSZA W BAGATELI. Sławny gwiazdor filmowy urządzi w Bagateli dwa najweselsze dni w roku tj. dziś we środę i jutro

we czwartek. Wraz z miłym naszym gościem warszawskim wystąpią artyści teatrów stołecznych Cyganerji i Rexa. Początek o godz. 8:45 wieczór. Przedsprzedaż biletów codziennie od godz. 10—21.

— ŻYDOWSKA ORKIESTRA SYMFONICZNA. Dziś środa, próba orkiestry punkt. godz. 7:30 wiecz. w sali Instytutu, Anny 2. II p.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7:30 wiecz.: „Towariszcz“.

Czwartek 7:30 wiecz.: „Towariszcz“.

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

występy Loli Amiel

Środa 8:45 wiecz.: „Jankele“

Czwartek 8:45 wiecz.: „Jankele“.

TEATR BAGATELA

Środa 8:45 wiecz.: „Najweselszy dzień w roku“ (występ Adolfa Dymasy).

Czwartek 8:45 wiecz.: „Najweselszy dzień w roku“ (występ Adolfa Dymasy).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Środa 8 wiecz.: Recital fortep. B. Kona.

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ADRIA: „12 krzesel“ (Vlasta Burian i Dymsha)

APOLLO: „Prywatne życie Henryka VII“.

ATLANTIC: „Wyspa dra Moreau“ (Charles Laughon) i „Pan Spelec Ostrostrzelec“ (Vlasta Burian)

BAGATELA: „Życie zaczyna się jutro“ (Lionel Barrymore i Lewis Stone)

DOM ŻOŁNIERZA: Włóczęga (Pat i Patachoa)

PROMIEN: „Jasnowłosy cel“ (Liljan Harvey).

SŁONKO: „Cyrk Kossowskiego“.

SZTUKA: „Klub dzentelmenów“ (Clive Brook, Helen Vinson, George Raft).

SWIT: „5 minut przed ślubem“ (Edie Cantor).

WANDA: „W Twoich ramionach“ (Jean Harlow Clark Gable).

UCIECHA: „Nie jestem aniołem“ (Mac West).

Do Palestyny — wiosna 1934 (II)

Szlakiem czterech mórz
„Polonia“ z Konstancy do Jaffy

POŻEGNANIE Z EUROPA

W rozpogodzoną a mroźną noc chalućim że gnają Europę. Na widnokręgu zarysowują się zręby wyżynnej Dobrudzy a w dali szumią fale Morza Czarnego. W porcie migają różnokolorowe światelka. Na niebie ostro odcinają się kontury dźwigów portowych i masztów okrętów. Do nadbrzeża przywiązany jest wielki rzeszście oświetlony statek „Polonia“, a na jego dziobie stoją emigranci palestyńscy. Żegnają niemiecki „Arierparagraf“ i „Budzące się Węgry“, Żelazną Gwardję Cuzy i niedolę ekonomiczną wszechświatowego żydostwa. Żegnają wciągając się w bolesnych konwulsjach Europy, by w Azji budować nowe życie oparte na zdrowych podstawach.

A na lądzie, na niesamowitem tle ociosanych głazów, materiałów i wagonów, wylaniających się z ciemności nłczem konstruktywistyczna dekoracja stoi grupa chalućów, którzy w Konstancy czekają na wizę do Palestyny. Reflektory „Polonii“ jakby kierowane przez zręcznego reżysera teatralnego oświetlają te młode twarze. Z brzegu płynie do pomostu statku podniosła i poważna pieśń, hymn mocy wewnętrznej narodu wracającego do swojej Ojczyzny. Jakby na scenie snop światła wyodrębnia i podkreśla główne osoby działające — śpiewających chalućów i widowisko nabiera nagle symbolicznego znaczenia. Ta mała grupka jest słabą liczebnie i fizycznie w stosunku do czyhającej na jej zgubę ciemnej czeluści — Europy, a jednak w niej działają te siły moralne, które pośrednio czy bezpośrednio kierują całym tym statkiem i jego podróżnymi, całym narodem i jego awangardą.

Trzy gwizdy syreny okrętowej. Ruszamy.

AUTONOMJA NARODOWO - PERSONALNA — STATKU.

A więc można ją zrealizować bez trudności. Można zezwolić Żydom na wyżywianie się we dług własnych form i przepisów, a jednak pol-

skość „Polonii“ na tem nie cierpi. Na całym statku widnieją napisy hebrajskie i żydowskie. Kuchnia rytualna prowadzona pod przepisanim nadzorem jest obficie zaopatrzona. Urządza się żydowskie nabożeństwa. Przeprowadza się zbiórki na Keren Kajemef. A w sąsiednich kajutach przebywają księża i patnicy, śpiewa się godzinki i odprawia modły. Jedno wyznanie nie przeszkadza drugiemu i żyje z niem w zupełnej zgodzie. Można więc współżyć ze sobą nawet na bardzo ciasnym terenie, jeżeli się musi i jeżeli się — chce. A czemuż trzeba koniecznie musu, by znaleźć chęć do zgodnego współżycia?

WYWIAD ZE — STEWARDEM.

Młody chłopak z Poznania już od lat siedmiu pracuje na „Polonii“. Lektura gazet poznańskich chyba nie przygotowała w nim gruntu do filosemityzmu, a jednak zagadnięty na temat Żydów, od razu oświadcza, że nie czyni żadnej różnicy między Żydem a nie-Żydem. Przeciwnie, mimo że zna już porty i — knajpy portowe od Nowego Jorku do Aleksandrii od Kopenhagi do Aten, to jednak najbardziej lubi porty palestyńskie, a szczególnie sympatyzuje z ich żydowską ludnością. Polskich marynarzy przyjmuje się w Palestynie bardzo gościnnie, a sentyment dla Polski jest bardzo żywy. O pracy chalućów mówi nasz steward z wielkim respektem. Cieszy się gdy spotyka na lądzie chłopców, którzy przybyli do kraju na pokładzie „Polonii“ i gdy stwierdza, że się urządził w Palestynie dzięki własnej pracy. Ten człowiek z ludu posiada to, do czego nie wzniosło się wielu luminarzy nauki i sztuki: rzeczowy prosty, na bezpośrednich własnych wrażeniach oparty sąd o Żydach. Czyż nie należałoby wyprawić „Polonię“ do Palestyny wielu naszych rodzimych antysemitów, by — zmienić ich wypaczony sąd o Żydach?

ALIJA — SZMINKOWANYCH

Alija oznacza po hebrajsku nie tylko wnosze-

nie się w sensie fizycznym od przylotu Morza Śródziemnego do gór Palestyny, lecz również w znaczeniu psychicznym oznacza ona wznoszenie się duszy („alija neszama“) od nizin po spoliłości do wyżyn ducha. Do takiej aliji w podwójnym sensie tego słowa dążyła wielka część dawniejszych emigrantów palestyńskich, ale ostatnio struktura aliji bardzo znacznie się zmieniła. Zmieniły się choćby częściowo, kraje pochodzenia emigrantów palestyńskich, gdyż wzrósł wśród nich procent Żydów niemieckich. Zmieniła się struktura społeczna aliji na niekorzyść wyłącznie ideowego elementu chalućowego w związku ze wzrostem emigracji tzw. stanu średniego i kapitalistów. Nawet zewnętrznie poznać to od razu, bo mniej często dochodzi do głosu ten żywiołowy entuzjazm dla Palestyny, którego wybuchy cechowały dawne transporty chalućów, no i — last not least — zjawily się na okrętach zdążające do Palestyny „lüksusowe zwierzątka“ których dawniej nie spotykało się na tych statkach. Gdyby to były tylko turystki, byłoby jeszcze pół biedy. Niechby chociaż w tym wypadku „cel uświęcał środki“: propagowanie turystyki palestyńskiej wśród tych pań może być świętym celem mimo środków — kosmetycznych nadużywanych przez nie. Habeant sibi — niech sobie jada do Palestyny by po powrocie w salach między jednym flirtem a drugim opiewał bohaterkie czyny chalućów i kreował nową modę kolorów „ciel de Palestine“ lub „orange de Jaffa“. Ale obecnie ze zdumieniem stwierdzić można, że wcale często te panie jadą na stałe (aż do następnego kryzysu!) do Palestyny, że przynoszą one ze sobą do kraju nie tylko swe twarzyczki preparowane a Ja Hollywood, lecz również swe lenistwo, swą próżność i gonitwę za używaniem. I dlatego już na okręcie za czynamy się zastanawiać głęboko nad charakterem obecnej aliji. Czyż jest to w porządku, że w pewnych sferach sjonizm stał się modą, a ideałem emigrantów — palestyńska prospe-

BARUCH

49)

Aron, Friedmann i S-ka

Przekład z francuskiego Heleny Hellerówny.

- Dla mnie tak...
- Widzę, że się nie rozumiemy. A może woli pani mówić o teraźniejszości i o obecnym pani kochanku?
- Zmieniła się na twarzy.
- Ach, o tem pan też wie?
- Wkrótce dowiem się również, jak on się nazywa.
- Szkoda, by pan tracił na to pieniądze! — zawołała.
- Co panu z tego przyjdzie?
- Uczę panią z domu mego syna.
- Czy to takie pewne?
- Zerwał się i rzekł ze wściekłością:
- Proszę nie mówić do mnie tak bezczelnym tonem i zrozumieć...
- Zrozumiałam pana doskonale — przerwała. — Zamierzam pan wyjawic to wszystko Rafałowi? W jakim celu? Sprawi mu pan ból, a mnie przypadnie niewdzięczne zadanie naprawienia tego wszystkiego, gdyż... proszę mi wierzyć... jeśli zechcę, Rafał przebaczy mi wszystko i znienawidzi pana za to, że zdradził mu pan to, czego nie powinien był wiedzieć...
- Mówiła z takim przekonaniem, że jej uwierzył. Mimo woli wierzył jej, wiedział, że mówi prawdę i ogarnęło go zniechęcenie.
- Przeszedł się po pokoju i wrócił na swe miejsce.
- Więc pani chce wojny?

Nie odpowiadając, patrzyła nań zamyślona, uśmiechając się dziwnie.

— Uprzedzam panią, że nie lękam się walki i że przede wszystkim nie dam Rafałowi grosza. Pani wie chyba, że on nie ma nic, prócz tego, co mu dają i to zupełnie dobrowolnie. Proszę to wziąć pod uwagę, nie zapominając również o skandalu, jaki z tego wyniknie... Moznaby tego wszystkiego uniknąć, gdyby pani była na tyle inteligentną i zgodziła się...

— Ja również nie lękam się walki — przerwała mu. — Przeszłam już niejedno w życiu i pańskie groźby mi nie przerażają. Zwracam panu też uwagę, że jeśli pan wywoła skandal, to straci pan na tem więcej, aniżeli ja. Jeśli bym się zdecydowała walczyć, to tylko o coś, co mi jest drogie... Wówczas ważyłabym się na wszystko i nieby mię nfe powstrzymało, nawet pańskie groźby. Dlaczego miałabym jednak walczyć z panem o coś, co mi jest obojętne?

Patrzył na nią ze zdumieniem.

— Nie kocham syna pana...

I potrząsnęła kilkakrotnie głową, zamykając poraz pierwszy od czasu ich rozmowy duże, szare oczy.

Szymon Aron był zaskoczony niespodziewanym obrotem, jaki przybrała rozmowa.

— Dziwnym zbiegiem okoliczności — ciągnęła dalej. — Pam poważnym tonem, w którym przebiegał pewien emutek — możemy być raczej sprzymierzeńcami, aniżeli wrogami. Chce pan, bym odeszła od Rafała, a ja pragnę tego również. Nie śmiałam tylko przyznać się do tego wobec samej siebie. Pan mi dopomógł... Przyczyna jest zupełnie jaena. Zdaje się, że pan już jej się domyślił. Kocham człowieka, którego nazwisko zamierzał pan wykryć. Proszę

oty?

RELIGJA KLASY TRZECIEJ

Zarząd okrętu dba o wszystkie potrzeby pasażerów, a więc i o ich potrzeby religijne. Spełnianiu tych potrzeb religijnych katolików przeznaczono salę klasy pierwszej, a potrzebom religijnym żydowskich podróżnych tylko kąt w jadalni klasy trzeciej, ale nie stało się to z wany kapłana. Poprostu polscy pasażerowie pierwszej klasy mają potrzeby religijne, a żydowscy pasażerowie klas pierwszej i drugiej, przeważnie takich potrzeb nie mają. A jeżeli się czasem w nich rozbudzi jakaś aławistyczna potrzeba religijna, to wtedy eleganckie panie zapala ją drobne, nikłe świeczki sobotnie (umyślnie obcięte by szybko zgasły) a sentyment. Żydzi postępowi schodzą do klasy trzeciej, gdzie grupą kilkudziesięciu młodych ortodoksów ze stanowczością i godnością nosi sztandar religijny żydowskiej, śpiewając na zmianę pieśni liturgiczne i palestyńskie. A pod greckim niebem, gdy okręt pruje fale Morza Egejskiego i budzą się reminiscencje dawnych Hellenów, pasażer mimowoli musi się spytać, kto właśnie bardziej pielęgnuje tradycje Makabeuszów i ich walkę z zalewem pogańskiego hedonizmu: czy ci Żydzi klas pierwszej i drugiej, którzy święcą sobotę (i każdy dzień w tygodniu) — danciem czy też ci proci synowie ludu żydowskiego tańczący na dziobie okrętu ekstazyjną „horre — religijną”

LUNA O BRZASKU.

Podczas trzech dni dziób okrętu rozbrzmiewał śpiewem, tupotem horry i gorącymi dyskusjami, szczególnie na tematy religijne, które omawiali chętnie obecni na okręcie starsi Żydzi oraz członkowie ruchliwej grupy młodzieży agudystycznej, propagującej z gorliwością neofitów swój ortodoksyjny sjonizm — wrogi sjonistom. Ale przed lądowaniem, w niedzielę nad ranem, zamilkły śpiewy i dyskusje. Wyszliśmy na dziób okrętu, by powitać zdaleka wznurające się z fal góry Judei. A Judea przywitała nas kolorem krwi i ognia. Krwawo-czerwony był brzask tego pamiętnego dnia naszego przybycia do Erec i krwawa była luna pożaru wielkiego żydowskiego magazynu drzewnego, który spłonął tej nocy w Jaffie. A gdy jeszcze weszło czerwono-złote słońce, mimowoli wszyscy Żydzi stojący na dziobie okrętu i wpatrzeni w czerwony wschód, zrozumieli w głuska-wiecznym skrócie sens całej naszej historii aż do ostatnich wypadków w Niemczech i prospe-

W sprawie przewiezienia prochów Herzla i archiwum Herzlowskiego

W „Nowym Dzienniku“ z dnia 19 stycznia h. z. ukazały się pewne wiadomości na powyższy temat z powołaniem się na artykuł p. Ungertfelda w „Ha-olam“.

Jesteśmy przez odnośny Komitet we Wiedniu proszeni o umieszczenie następującego sprostowania:

Sprawą przewiezienia zwłok Herzla do Palestyny zajmuje się Komisja, powołana przez XVIII Kongres w Pradze. Przewodniczącym tej komisji jest b. senator, Dr. Michał Ringel, należą do niej m. in. ustanowieni przez Herzla wykonawcy Jego testamentu: inż. Johann Kremenezky i dyr. M. Reichenfeld. Komisja ta uchwały i decyzje swoje przedsięwzięcie wespół z władzami sjonistycznymi i ustanowią razem czas i miejsce przewiezienia. Odpowiednie informacje dla publiczności wyda jedynie ta Komisja.

Doniesienie, jakoby zapadła uchwała w sprawie przewiezienia archiwum Herzlowskiego do Palestyny i przekazania tegoż Uniwersytetowi Hebrajskiemu, jest nieprawdziwe. Archiwum Herzlow-

skie znajduje się pod zarządem Komitetu, do którego należą następujący panowie: inż. Johann Kremenezky, dyr. M. Reichenfeld, Dr. M. T. Schnirer, Adolf Böhm, Dr. Wiktor Kellner, Dr. Emil Krasny, Dr. Tulo Nussenblatt. Zarząd archiwum jest stale zajęty uzupełnianiem cennych dokumentów archiwalnych i może wskazać na ważne wyniki. Przyswieca mu cel, aby rzadkie i drogie te relikwie zabezpieczyć po wszystkie czasy i umieścić je we własnym gmachu w Palestynie w odpowiednim czasie, rzecz jasna w porozumieniu z miarodajnymi władzami sjonistycznymi.

Doniesienia o żonie i dzieciach Herzla są fałszywe i tendencyjnie zniekształtowane. Zupełnie nie do zrozumienia są w owych doniesieniach ataki na starych sjonistów wiedeńskich, głównie na wykonawców ostatniej woli Herzla.

Autentyczne publikacje, dotyczące się archiwum Herzlowskiego, będą od dziś ogłaszane tylko przez wyżej wymieniony zarząd archiwum. Wszelkie inne informacje nie są autentyczne.



SRODA, 7. MARCA

Kraków (313) 7-8 Z Warszawy: audycja poranna 11,35-11,40 Program na dzień bieżący, 11,40-11,50 Z Warszawy: przegląd prasy polskiej 11,50-11,55 Wiad. bieżące, 11,57-12,05 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej, 12,05-13 Muzyka popularna z płyt, o 12,30 wiadom. meteorol. i o 12,55 dziennik południowy z Warszawy, 15,25-15,40 Z Warszawy: wiad. o ekspozycji polskim i gospodarce, 15,40-15,55 Muzyka z płyt gramofonowych, 15,55-16,10 Z Warszawy: recital śpiewaczy Anny Burawskiej (sopr.), przy akomp. prof. Ludwika Ursteina, 16,10-16,40 Z Warszawy program dla dzieci, a) pogadanka Aleksandra Janowskiego „A czy znasz ty bracie młody, twoje ziemie, twoje wody?” (wycieczka pod Giewont) i b) Listy od dzieci omówi p. Wanda Tartakiewicz-Milkowska, 16,40-16,55 Odczyt pt.:

W Palestynie: z lony pożarów święta brzask nowego życia.

Tel. Awiw. Adar 5694.

Dr. Zacharjasz Silberpfennig.

„O poezji współczesnej“ wygl. p. Fr. Lipiński, 1: 55-17,50 Z Warszawy: a) koncert wojskowej orkiestry repr. 36 pp. Legji Akademickiej pod dyr. mjr. dr. Stef. Lidzkiego-Słodzińskiego i b) recital fortepianowy Janiny Wysockiej-Ochlewskiej, 17,50-18 Płyty gramofonowe, 18-18,20 Odczyt pt.: „Tajemnicze głębokie oceanu“ wygl. dr. Michał Siedlecki, prof. U. J. 18,20-18,45 Z Warszawy: muzyka lekka z kaw. „Halja“, 18,45-18,50 Program na dzień następny, 18,50-19,05 „Skrzyżka techniczna“ w opr. inż. Kisielnickiego, 19,05-19,10 Rozmaitości, 19,10-19,25 Z Warszawy: feljeton literacki: „Literatura na Capri“ wygl. p. M. Kuncewiczowa, 19,25-19,27 Z Warszawy: „Myśli wybrane“, 19,30-22 Z Pragi Czeskiej: „Dwie wdowy“ opera komiczna F. Smetany, w przerwie dziennik wieczorny z Warszawy, oraz lokalne wiad. sportowe, 22-22,15 Z Warszawy: feljeton: „Sen poranka wiosennego“ wygl. p. Stefanja Podhorska — Okcłów, 22,15-23,30 Z Warszawy: muzyka taneczna z kabaretu „Femina“, o 23 wiadomości meteorologiczne i policyjne.

Warszawa (1415) jak wyżej

Katowice (395,8) 15,20 giełda zboż i towar., 16,40 Skrz. poczt. 18,55 Dr. William J. Rose odczyt o farmerze amerykańskim, 23 Skrz. poczt. w jez. franc.

Lwów (377,4) 15,25 Giełda zbożowa.

Paryż (312,8) 21 „Mon Amant“ operetka Alisa

zaniechać wszelkich poszukiwań i pozostawić go w spokoju... Jeśli istnieje jakaś możliwość, aby zerwanie z Rafałem uczynić dla nas obojga mniej przykrem i jeśli będzie mi odpowiadała, zgodzę się na nią... może. Mówię: „może“, chcąc zaznaczyć, że nie kapituluję przed panem. Jestem tylko gotowa omówić z panem, jak z kimś równym, warunki pokoju, jakie mi pan przedłożył...

Oparła ręce na kolanach i podniósłszy głowę, spojrzała Szymonowi Aronowi prosto w oczy. Była bardzo spokojna i pewna siebie, a przytem zachowywała się bez najmniejszej arogancji.

— Słucham pana...

ROZDZIAŁ XXV.

Ludwik patrzył z uśmiechem zadowolenia na pociąg, tużujący Rafała w kierunku Florencji. Czyż nie miał prawa cieszyć się, że jego pomysł powiódł się w zupełności? Rafał wyjechał, podpisał wszystkie akty, potrzebne dla przeprowadzenia swego rozvodu. Jechał niemal z radością, spodziewając się zapomnieć w olśniewających salach Officejum i Palacu Pittich, że Pam tak go brutalnie opuściła, pozostawiając jedynie okrutny list... Miał się tam spotkać z Zakliną Friedmann, która wyczekiwała tylko jego przyjazdu i podjęła się chętnie roli pocieszycielki... Rafał, ożeniwszy się powtórnie, wstąpił do banku w charakterze spółnika, a firma Aron, Friedmann i Spółka z nowymi zasobami pieniężnymi wyjdzie zwycięsko z chwilowego kryzysu... Aronowie pozbędą się niepożądaną synową, Rafał żony, która go nie kochała, ale co z Pam? Co grawda i ona źle na tem nie wyjdzie. Otrzymawszy znaczne odeszkodowanie, zobowiązała się powrócić do Ame-

ryki, gdzie będzie mogła rozpocząć nowe życie... Więcej wkrótce się jej pozbędzie... Należało już tylko odegrać ostatni akt komedji, w którym Jerzy Bauer dowie się o wyjeździe swej kochanki, wykreśli się pod jakimś pozorem, że nie może jej narazie towarzyszyć i przyrzeknie uroczyście, że niebawem do niej przyjedzie... Wszystko było istotnie wspaniale obmyślane... Ludwik uprzytomnił sobie nagle, że stoi sam na peronie i że jakiś kolejarz przypatruje się z ciekawością spóźnionemu pasażerowi, który się uśmiecha do siebie...

Przyszedłszy do garsonjery, otworzył szeroko okna, by przewietrzyć niezamieszkały pokój.

— Ta głupia stróżka pewnie nie sprzątała tu od trzech tygodni — pomyślał.

Tak, upłynęło już trzy tygodnie, jak tu był poraz ostatni... i od tego czasu nie widział się wcale z Pam... Zapewne była wściekła, że się do niej nie zwraca... Jej głos tak jakoś dziwnie brzmiał przez telefon... Może jednak należało w tym czasie z nią się komunikować...

Ściemniło się nagle. Ludwik zamknął okna, spuścił firanki, zaświecił wszystkie lampy, po chwili jednak zastanowił się i pozostawił tylko jedno dyskretne światło.

— Oświetlenie dla sceny zerwania... Trzeba dbać o odpowiednią inscenizację.

Wziął z szafki flaszkę portu, stwierdził, że poziom wina jest gorszy od marki na etykiecie, zaczął wymyślać na stróżkę, poczem nalał sobie puhar i wypił go jednym haustem. W tejże chwili usłyszał, że ktoś przekręca klucz w zamku: odwrócił się spieszenie.

— Dzień dobry, Pam!

ciąg dalszy nastąpi.

Rada partyjna Organizacji Sjonistycznej

W myśl uchwał XV. Konferencji Krajowej z dnia 18 lutego br. zwołuje Egzekutywa Organizacji Sjonistycznej dla Małopolski zach. i Śląska posiedzenie Rady Partyjnej do Krakowa na dzień 18 marca br. Sala Żyd. Domu Akademickiego, Przemyska 3, pocz. o godz. 9 rano.

—o—o—o—

Rada partyjna Mizrachi

Jak już w części wczorajszego nakładu donosiliśmy, odbyła się w ub. niedzielę w Krakowie sesja Rady Partyjnej Mizrachi. Obradom przewodniczył rabbin dr. Hirschfeld. Referat o stanowisku Mizrachi w ruchu sjonistycznym wygłosił dr. E. Markus. O sprawach organizacyjnych referował rab. Halpern. Uzupełnieniem referatu dra Markusa była mowa rabina Fischmana, który dał wyraz nastrojom opozycyjnym, panującym obecnie w Mizrachi w stosunku do kierownictwa sjonistycznego. Rab. Fischman, który wraca obecnie z podróży po Lotwie i Litwie, oświadczył, że w krajach tych bardzo silne są tendencje opozycyjne wśród kół Mizrachi. Mizrachi wystąpi na najbliższej sesji A. C. z zasadniczymi żądaniem a od przeprowadzenia tych żądań zależy przyszły stosunek Mizrachi do kierownictwa sjonistycznego. Omawiając projekt zwołania kongresu ortodoksów do Jerozolimy podkreślił rab. Fischman, że Aguda w Polsce nie ma jeszcze zdecydowanego stanowiska w tej sprawie, natomiast inne, krajowe organizacje Agudy zajmują stanowisko pozytywne wobec projektu kongresu ortodoksów. Po dyskusji zakończyły się obrady sesji Rady Partyjnej Mizrachi przyjęciem szeregu rezolucyj.

100 tys. dolarów na rzecz Kfar Usyszkin

Filadelfia. (ZAT). Konferencja Keren Kajemeth w Stanach Zjednoczonych, która odbyła się w Filadelfii, postanowiła przeprowadzić zbiórke 100.000 dolarów na rzecz Kfar Usyszkin w Palestynie. Konferencja, w której wzięło udział około 400 delegatów, ustaliła też tegoż roczną kwotę kampanji na rzecz Keren Kajemeth w Ameryce na 400.000 dolarów. Razem więc zbiórka osiągnie pół miliona dolarów.

Przewodniczący Keren Kajemeth w Ameryce dr. Izrael Goldstein złożył doroczne sprawozdanie. Z pośród 16 milionów dolarów, zebranych na rzecz Keren Kajemeth od chwili założenia, Żydzi Amerykańscy ofiarowali 5 milionów. Jak obliczono 300.000 Żydów amerykańskich złożyło datki na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego.

—o—o—o—

PALESTYNSKO-SOWIECKIE STOSUNKI HAN FLOWE. Z sowieckiego okrętu „Noworosyjsk“ wyładowano w Hajfie pierwszy transport sowieckiego gotowego budulca. Tym samym okrętem przybyła do Palestyny grupa imigrantów żydowskich z Rosji.

TARGI LEWANTYŃSKIE. Na terenach Targów Lewantyńskich w Tel-Awii, których otwarcie nastąpić ma w kwietniu, zatrudnionych jest obecnie przeszło 1000 robotników żydowskich. Przy budowie różnych pawilonów zatrudnionych jest ok 500 ludzi.

NOWE DOMY W NAHALAL. W kolonii palestyńskiej Nahalal, gdzie liczni koloniści dotychczas mieszkają w drewnianych barakach, przystąpiono do budowy nowych 35 domów.

ODSLONIĘCIE POMNIKA TRUMPELDORA W TEL-CHAI. W Tel-Chai odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika Józefa Trumpeldora. Pomnik jest dziełem rzeźbiarza Melnikowa. W uroczystości brały udział tysięczne rzesze robotników.

UROCZYSTOŚCI SPORTOWE W TEL-AWIWIE. Międzynarodowy Związek Gimnastyki Amatorskiej zgodził się na zorganizowanie międzynarodowych zawodów sportowych w Tel-Awii w okresie Targów Lewantyńskich. Igrzyska rozpoczyna się w dniu 29 kwietnia i potrwa do dnia 3 maja. Odbędą się one na stadionie, znajdującym się na terenach Targów Lewantyńskich. W zawodach wezmą udział drużyny z Egiptu, Turcji, Bułgarii, Jugosławii, Węgier i Włoch. Igrzyska obejmą zawody bokserskie, piłki nożnej i inn. Zawody lekkiej atletyki odbędą się w dniach od 18 do 21 maja. Jedną ze specjalnie sfinansowanych odznak dla zwycięzców nosi nazwę „Nagrody U-

Świąteczny numer Nowego Dziennika

ukaze się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

dnia 31-go marca b. r.

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

zwiększony dział inseratowy

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje Administracja Nowego Dziennika Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon 102-79

Wymowne cyfry

W ubiegłym tygodniu wydał rząd palestyński zestawienie cyfr imigracji żydowskiej do Palestyny w roku 1933. Kolumny cyfr tego zestawienia stanowią melada rewelację, bo do skonałe uzmysławiają nam jedyny w dziejach Palestyny, silny prąd emigracyjny i nagły, nie zwykły wzrost żydowskiego osadnictwa. Wedle oficjalnej statystyki przybyło do Palestyny w r. 1933 — 27.862 Żydów. Do tej cyfry należy dodać cyfrę 2.465 turystów żydowskich, którzy otrzymali zezwolenie na osiedlenie się w kraju oraz 10.376 turystów, którzy przybyli do kraju, ale kraju nie opuścili. Ogółem więc przybyło do Palestyny w ciągu jednego roku 1933

40.500 Żydów.

Do tej cyfry należy doliczyć przyrost naturalny, który w ciągu ubiegłego roku wynosił

4.500 dusz

czyli, że wzrost ludności żydowskiej w roku 1933 wyraża się ogółem cyfrą

45.000.

Niemniej interesujące są następujące dane statystyczne. Na 11.165 osób przybyłych na certyfikaty, przybyło 7.788 osób krewnych posiadaczy certyfikatów. Na 3.250 kapitalistów posiadających ponad 1000 f. szt., przybyło 3.350

osób należących do rodzin kapitalistów. W ciągu roku 1933 przybyło do Palestyny 391 Żydów na studia. Najwięcej imigrantów przybyło z Polski, bo aż 13.125; z Niemiec przybyło 11.000 Żydów

Z pośród żydowskich uchodźców z Niemiec 3.150, stanowią kapitaliści, 3.129 stanowią posiadacze certyfikatów, reszta przypada na turystów, którzy osiedlili się w kraju. Warto przy tej sposobności porównać cyfry imigracji z Niemiec z r. 1933 z cyframi z lat poprzednich. W ciągu 13 lat od 1920—1932 przybyło do Palestyny zaledwie 2.048 Żydów niemieckich. Imigranci z Niemiec stanowią 55 proc. wszystkich imigrantów z kategorii kapitalistów, którzy przybyli w r. 1933 do Palestyny.

W ciągu roku 1933 powstały w Palestynie nowe przedsiębiorstwa przemysłowe w liczbie 133. W okresie tym inwestowali Żydzi w Palestynie

5 i pół miliona

f. szt., a w tem 800.000 f. szt. w przemyśle i w przedsiębiorstwach transportowych. W najbliższym czasie ma powstać

50 nowych fabryk

w tem przedsiębiorstwa o kapitale od 20.000 do 70.000 f. szt.

Joint bruździ

O zjednoczoną kampanję amerykańską na rzecz Żydów niemieckich

Filadelfia. (ZAT). Członek Egzekutywy sjonistycznej i przewodniczący kampanji palestyńskiej w Stanach Zjednoczonych Louis Lipsky wystąpił z ostrą krytyką pod adresem Joint'u, zarzucając jego kierownictwu nchylanie się od współpracy z innymi grupami żydowskimi w Ameryce i Europie w dziedzinie niesienia pomocy Żydom niemieckim. Zdaniem Lipsky'ego, obecne warunki unienowliwią na terenie Ameryki wspólną akcję między Joint'em a Zjednoczoną Kampanją Palestyńską. Odbyta w roku ub. konferencja londyńska, zaznacza p. Lipsky, okazała się bezskuteczną z tego powodu, że Joint odmówił oddania swych funduszy do dyspozycji wspólnego kierowni-

stwa, które miało być powołane do życia celem akcji na rzecz Żydów niemieckich. Przywódca Jointu wciąż jeszcze, zdaniem Lipsky'ego holdującą zasadzie, że akcja na rzecz Palestyny jest do pewnego stopnia sprzeczną a co najmniej równoległą z akcjami na rzecz Żydów w Krajach djaspory. Z każdego jednak praktycznego punktu widzenia musi się niezbicie dojść do wniosku, że Palestyna stanowi doniosły czynnik w akcji zmierzającej do naprawienia warunków życia żydowskiego w golusie. Sprawa ta, konkluduje p. Lipsky, musi wreszcie stać się przedmiotem dyskusji i rozważań opinii publicznej.

skrzydlonego Wieblbiada" (znak targów)

O ŻYDOWSKI KULTURBUND W AUSTRII. „Jüdische Kunststelle“ w Wiedniu przystąpiła do założenia Żydowskiego Towarzystwa Kultury (Kulturbund) W nowej placówce mają być połączeni żydowscy przedstawiciele literatury, sztuki, muzyki i nauki. Ma ona stanowić centrum żydowskiego życia umysłowego w Austrii.

ZWOLNIENIE Z ARESZTU 38 CZŁONKÓW „ZELAZNEJ GWARDJI“. Po zamknięciu śledztwie wypuszczonych zostało w Bukareszcie na wolność 38 członków „Zelaznej Gwardji“ z pośród aresztowanych po zamachu na premiera Duca Główni przywódcy Zelaznej Gwardji pozostają w dalszym ciągu w więzieniu.

Z HITLERJI

Severing gleichschaltowany

„Pariser Tageblatt” przynosi wiadomość, że Karol Severing, były socjalistyczny pruski minister spraw wewnętrznych, zamierza obecnie wydać nakładem Ullsteina książkę, w której chce się rozprawić z marksizmem i usprawiedliwić swój zwrot ku hitleryzmowi. Gdyby ta wiadomość okazała się prawdą, byłaby to sensacja niełada. Trzeba bowiem wiedzieć, że Karol Severing był jedynym silnym człowiekiem w generalnym szlabie niemiecko-socjalnej demokracji. Jemu hitleryzm w głównej mierze ma do zawdzięczenia swe zwycięstwo, bo o triumfie hitleryzmu zdecydował dzień 20 lipca 1932, kiedy to Papen złożył z urzędu gabinet pruski Brauna. Papen sam bał się swej odwagi, ale licząc się ze słabością niemiecko-socjalnej demokracji, zaryzykował swój „kawal”. Gdyby Severing wtedy nie był ustąpił lecz zmobilizował swą policję, a nawet aresztował Papena jako łamiącego konstytucję weimarską, sytuacja inaczejby wyglądała. Wówczas robotnicy gotowi byli do strajku generalnego. Reichsbanner był uzbrojony, a „Eiserne Front” doskonale zorganizowana. Papenowi udało się jednak sztuczka a socjalna demokracja, która miała tak mocne pozycje, ustąpiła bez walki. Teraz Severing daje się użyć jako narzędzie propagandy hitlerowskiej.

„Vossische Zeitung” — organem Goebbelsa

Dnia 1 kwietnia br. przestaje wychodzić „Der Angriff”, organ ministra propagandy Goebbelsa, który dotychczas co miesiąc dokładał do tego dziennika, rozumie się, nie własnej kieszeni, lecz z funduszów państwa, 40.000 marek. Goebbels chce mieć jednak swój własny organ i w tym celu prowadzi pertraktacje z Ullsteinem, by nabyć „Vossische Zeitung”. Stara „ciocia Voss” ma się stać organem propagandy hitleryzmu na Europę i w tym celu ma nawet mieć większą swobodę. Odbija się to fatalnie na „Berliner Tageblatt”, który miał nadzieję, że w ten sposób znowu wypłynie i dlatego jego nakładcy robili co mogli, by pozyskać dla siebie Goebbelsa. Jedyną deską ratunku dla wydawnictwa Mossego może teraz być tylko plan wicekanclerza Papena, który zamierza zlikwidować „Germania” i zakupić „Tageblatt”. „Germania” w każdym razie długo się nie utrzyma, bo jej nakład spadł katastrofalnie.

Nie utrzyma się także „8 Uhr-Abendblatt”, która to gazeta brukowa nie prowadzi już nawet publicznie sprzedawcy. W stanie agonii znajduje się też „12 Uhr-Blatt”. Jednym słowem, umiera prasa berlińska pod rządami Hitlera.

Na froncie walki z hitleryzmem

Kraków, 7 marca.

Onegdaj odbyło się w lokalu „Centr. Sekr. Wykonawczego Frontu” w Krakowie (ul. Dietla 31) zebranie międzyorganizacyjnego Komitetu Ogólnego. Zebranie otworzył imieniem Centr. Sekr. Wykonawczego p. Bester, składając sprawozdanie za cały okres pracy Frontu. Praca nie mogła iść trybem normalnym ze względu na dość słabe zainteresowanie ze strony organizacji, tak że cała praca oparta była jedynie na kilku jednostkach. Z organizacji czynnie wspomagały Front „Akiba I, Betar, Brith Hechajal, Jawneh i Przed-świt Haszchar. Front utrzymuje stały kontakt z Komitetem Żyd. Org. Gosp. w Krakowie, Centralnym Komitetem dla A. A. G. w Warszawie i t. d. Z Komitetem Pomocy Uchodźców Front współpracował przy urządzeniu trzech imprez, z których oalkowity dochód został przelany na pomoc uchodźcom z Niemiec. Front biał również udział w akcji deklaracyjnej na wspomniany wyżej cel.

Resort gospodarczy sporządza wykazy firm niemieckich i zastępczych, które stronom zainteresowanym wysyła. Równocześnie udziela Front informacji co do pochodzenia towarów. Celem poruszenia opinii publicznej Front wydał kilkadziesiąt tysięcy ulotek do społeczeństwa jak i też urządził cały szereg imprez w Krakowie i na prowincji. Oddziałów prowincjonalnych liczy Front 74. Największą aktywność wykazują: Będzin, Jasło, Katowice, Rzeszów.

Na pokrycie swych wydatków czerpał Front dochody z subwencji Komitetu Żyd. Org. Gosp. w Krakowie, wkładów członków, jak i subwencji poszczególnych Egzekutyw.

Po sprawozdaniu rozwinęła się żywa dyskusja. W przedstawianym przez Centralę planie pracy zauważa się szczególnie uwzględnienie urządzania zjazdów Okręgowych, urządzenie Zjazdu

Od dziś w kinie „ŚWIT” 5 minut przed ślubem

Cały obraz w naturalnych barwach

Wickham Steed

„Dabbenaggine”

Co światu grozi z Niemiec

Wickham Steed, przez długie lata naczelny redaktor „Times” ogłosił w czasopiśmie „Information” artykuł o obecnej sytuacji w Niemczech, z którego wyjmujemy następujące ustępy:

Wyrażenie włoskie, którego niema w żadnym innym języku, bardzo trafnie charakteryzuje stanowisko Anglii w przeszłości. Słowo „dabbenaggine” oznacza równocześnie głupią dobroć, niefrasobliwą lekkomyślność, psychikę dobrego chłopca, który na wszystko gwizda. Doskonale dostosować się można do naszych małym politycznych: „przebaczyć i zapomnieć”, „minęło przepaść”, „nie bije się przeciwnika leżącego na ziemi”, powiadają, że nie chcą wojny, przyjmimy to za dobrą monetę i zwróćmy się do nich z kilku propozycjami, by zadokumentować naszą dobrą wolę. Obserwuję to już od paru lat i nieraz się pytam, jak ta nasza lekkomyślność się skończy. Hitler to sprawił, na moment przynajmniej. Zasługuje na pochwałę, trzeba być wobec niego sprawiedliwym.

W swym wielkim manifestacie z dnia 25 lutego 1920 ustalił Hitler zasadnicze linie swego programu i w manifestach z dnia 22 maja 1926 r. je potwierdził i po części zrewidował. Wyeliminowaniem Żydów z życia niemieckiego, spełnił artykuły 4—8; artykuł 23 wszedł w życie przez uciemnienie prasy; artykuły 12—17 odnoszące się do zmian społecznych, mają być w najbliższym czasie urzeczywistnione, a artykuł 25, domagający się władzy centralnej o absolutnym autorytecie dla całego Niemiec, już został urzeczywistniony. Na baczność uwagę zasługuje, co Hitler zdziałał dla zjednoczenia Trzeciej Rzeszy. Nie uzyskał wprawdzie jeszcze Anschlussu Austrii, ale rozbudował centralizację swego państwa. W państwach związkowych rządzi jego namiestnicy, nie napotykać na najłżejszą nawet opozycję. Czyż więc dziwić się można, że Hitler po takim tryumfie chce to samo wprowadzić w Austrii, gdzie po zwycięstwie hitlerowców miałby objąć rządy jako namiestnik jeden z jego ludzi?

Pisarz niemiecki Bielfield pisze w swej książce „Institutionen”:

„Głównym rysem charakteru Prusaków jest wielka namiętność dla wojny.

a gwoli zadośćuczynienia tej namiętności wszystko ofiarowują, nawet swą wolność”. Kto studiował historję Prus, musi przyznać rację temu zdaniu. Wszyscy jednak znawcy historji i wszyscy znawcy Hitlera mają prawo zapytać się, czy to zjednoczenie terytoriów niemieckich przez faszyzm niemiecki jest celem dla siebie samego, czy też środkiem do innego celu. Hitlera „Mein Kampf”, obecna ewangelja Niemiec, udziela nam odpowiedzi na to pytanie.

Co Hitler dotychczas uczynił jest jeno początkiem na drodze do urzeczywistnienia jego mistyczno-politycznego marzenia tj. „Trzeciego Reichu”. Dobrze tłumaczenie książki „Mein Kampf” otworzyłoby moim rodakom oczy i wyłeczłoby ich z ich „dabbenaggine”. Niektóre cytaty: „Siła jest jedynym prawem. Zdobycze

Poraz pierwszy w Krakowie najslawniejszy i najmłodniejszy w obecnej dobie piosenkarz Nowego Jorku **EDDIE CANTOR** we filmie, którego wykonanie stoi na najwyższym poziomie techniki kinematograf.

terytorjalne nie są naruszeniem praw trzeciej. Polityką zagraniczną Trzeciej Rzeszy musi być ekspansja na Wschód. Zdobytą ziemią, na której rozwijać się będzie chłopstwo niemieckie usprawiedliwia ofiarę krwi niemieckiej. Kolonialne są jednak dwa warunki istotne: zgruchotanie Francji przez Trzecią Rzeszę i sojusz albo przynajmniej sympatja Anglii i Włoch. — Z naszej strony żadna ofiara nie jest dość wielka — pisze Hitler — by cel ten osiągnąć, rezultatem bowiem jego jest zalamanie się naszego najgorętszego wroga, a zniszczenie Francji umożliwi wreszcie ekspansję ludu niemieckiego.

Anglja pozostaje naturalną, nie musi się bo wien obawiać Niemiec, skoro nie roszczą już sobie pretensyj do panowania nad światem. A Włochy rywal Francji na morzu Śródziemnym, stają się naturalnym sojusznikiem Niemiec.

Neutralna Anglja, sprzymierzone Włochy, pokonana Francja — oto droga otwarta na Wschód!”

„Dziś, pisze Hitler, jest nas 80 milionów Niemców. Wielkość naszej polityki stanie się wówczas dopiero jasną, jeśli w mniej niż stu latach żyć będzie na tym kontynencie 250 milionów Niemców, ale nie jako niewolnicy przemysłowi, lecz jako rolnicy, którzy będą w stanie zarobić na chleb pracą swych rąk”. Gdy Hitler mówi o 250 milionach Niemców, może się nam wydawać optymistycznym fantazją. Jego mowy i mowy jego podwładnych są jego rodzajo, że rozumiemy, iż jego ambicja w obecnym momencie ogranicza się do Trzeciej Rzeszy o stu milionach nordyckich ludzi, obejmującego niemiecką Szwajcarię, Niemców w Polsce, w Czechosłowacji, Danję, Holandję, Alzacje i Lotaryngię Luksemburg, Belgję oraz terytorjum aż do Calais.

Wielu z nas śmieje się, podobnie jak się śmiało, zanim Dr. Brüning — którego ongiś nazywano w Anglii „największym po Bismarcku niemieckim mężem stanu” swą lekkomyślnością we wrześniu 1930 utworzył ścieżkę dla tryumfu Hitlera. Jacejki hitlerowskie pracują we wszystkich tych terytoriach już aktywnie. Fortuna uśmiecha się do odważnych. Naprzód, Hitler!

W pierwszej części pamiętników wojennych Lloyda Georgea znajdujemy niezwykle cenne wyznanie. Opowiada, że chciał być za neutralnością Anglii, gdyby Niemcy nie naruszyły neutralności Belgji. W takim wypadku Francja i Rosja byłyby się same musiały rozprawić z Niemcami — Anglja byłaby stała na uboczu, by swem poparciem rozstrzygnąć zwycięstwo tej lub tamtej strony. Wtedy nas Niemcy uratowały. Hitler liczy na tego rodzaju politykę angielską też i na przyszłość. Bądźmy sprawie dliwi. Liczy prawdopodobnie na nasze „dabbenaggine” albo też, lepiej powiedziawszy, na naszą stałą i idyotyczną krótkowzroczność. Jak w r. 1914 tak i teraz sądzimy, że jesteśmy językiem u wagi i możemy stać na uboczu. Przez tego rodzaju zachowanie się dopomagamy tylko do budowy „Trzeciej Rzeszy” i własną rekoma podkopujemy naszą egzystencję.

Ogólno Polskiego w Krakowie, utrzymanie dalszego ścisłego kontaktu z Komitetem Żyd. Org. Gosp. w Krakowie i Centralą dla A. A. G. w Warszawie, jak i uregulowanie stosunków z Komitetem Pom. Uchodźcom

Luśka Melknerówna **Joachim Gross**
Kraków **Katowice**
zarezerw. w marcu 1934 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się 3509



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kupiectwo żydowskie wobec grożącego niebezpieczeństwa

Kraków, 7 marca.

Onegdaj odbyło się w salach Stowarzyszenia Kupców w Krakowie masowe zebranie kupiectwa w związku z uchwaloną przez komisję sejmową projektem nowelizacji ustawy przemysłowej. Zebranie zainicjował prezes Stowarzyszenia p. radca Schechter, który wskazał na niebezpieczeństwo, płynące z tej nowelizacji dla najszerszych warstw kupiectwa. Następnie zabrał głos p. radca dr. Ignacy Schwarzbart, wygłaszając blisko półtoragodzinne, znakomite przemówienie.

Mowca omówił przede wszystkim zasady uchwalonego przez komisję sejmową projektu nowelizacji ustawy przemysłowej. Projekt ten rozszerza zakres przemysłu, którego prowadzenie uzależnione jest od uzyskania koncesji od władzy, przyczem, znówelizowana ustawa przemysłowa wyszczególnia już gałęzie zarobkowania, które będą podlegały koncesjonowaniu. Przepisy nowej ustawy dadzą się podzielić na 3 grupy: 1) Kwestja koncesyj. 2) Kwalifikacje. 3) Związki przymusowe.

Szczególnie niebezpieczne są dla kupiectwa żydowskiego możliwości wprowadzenia cenzusu dla handlu, czyli sprawa t zw. kwalifikacyj. Mowca zwraca uwagę, że tylko dzięki usilnym zabiegom Koła Żydowskiego udało się zmienić brzmienie pierwotnego protokołu odnośnie do wejścia w życie nowej ustawy i na skutek tych zabiegów nowa ustawa będzie obowiązywała dopiero po 3-ech latach od daty ogłoszenia. Chwilowo zostało zatem niebezpieczeństwo to odroczone, niemniej jednak istnieje ono nadal. Prawa nabyte zostają uszanowane, t. j. ci, którzy trudnią się do tyczas handlem, nie zostają swych uprawnień do zarobkowania w handlu pozbawieni. Również wdowy i sieroty po kupcach będą mogły w drodze spadku zatrzymać uprawnienia, posiadane przez zmarłego. Kwestja ta zostanie dokładnie

unormowana rozporządzeniem wykonawczym do ustawy.

Niebezpieczeństwo stanowi również punkt dotyczący powoływania przymusowych związków branżowych. Na wniosek jednego przedstawiciela danej branży może minister przemysłu i handlu powołać do życia przymusowy związek branżowy. Zachodzi niebezpieczeństwo, że władze takiego związku mogą prowadzić politykę antyżydowską przy przyjmowaniu członków, co doprowadzi do pokrzywdzenia interesów ludności żydowskiej, jako że nieczłonkowie tego związku straca przywileje, jakie przypadają w udziale członkom związku.

Niebezpieczeństwo nie płynie z samej ustawy, która, jak całe ustawodawstwo, nosi charakter ramowy. Najważniejsze są tendencje obecnej polityki gospodarczej, a te mogą nas napawać niepokojem. Etytacja, monopolizacja i kartelizacja życia gospodarczego wypierają ludność żydowską z zajmowanych dotychczas przez nią placówek. Wobec takich tendencji mamy powód do niepokoju w związku z nową ustawą przemysłową.

Mowca awoluje wszystkie elementy, zagrożone nowelizacją ustawy przemysłowej, do podjęcia wspólnych, solidarnych kroków w kierunku przeciwdziałania grożącemu niebezpieczeństwu.

Doskonali i ze swadą wygłoszony referat p. r. dra Schwarzbarta znalazł wdzięczne audytorjum, które szan. mowcy podziękowało bucznymi oklaskami.

W dyskusji przemawiali pp. Halpera i Goldfarb, poczem p. Schechter, zreasumował zebrane wnioski, ilustrując je szeregiem ciekawych przykładów z praktyki. P. r. Schechter wskazał m. in. na niezwykle szkody, jakie wyrządził życiu gospodarczemu koncesjonowanie ruchu autobusowego.

Delegacja kupiectwa żydowskiego u p. ministra Zarzyckiego

Dnia 5 bm. specjalna delegacja kupiectwa żydowskiego w oształt pp. prez. Rafała Szereszowskiego, Abrahama Geppera, inż. Zajdenmana, dra Szpigla (Lwów), Himelblaua (Kraków), Zmigroda (Katowice), Baka (Łuck) i dra Seifera (Wilno) — udała się do p. ministra Handlu i Przemysłu — gen. Zarzyckiego.

Delegacja przedstawiła p. ministrowi rezolucję zjazdu kupieckiego, który odbył się w niedzielę, oraz postulaty kupiectwa żydowskiego w Polsce w sprawie nowelizacji ustawy przemysłowej.

P. minister przyrzekł zbadać z całą dokładnością memorjał kupiectwa.

W sprawie podatku lokalowego

Przejęcie ściągania podatku od lokali przez wła-

dze skarbowe wprowadziło szereg zmian w dotychczasowym postępowaniu w porównaniu z praktyką samorządów. Urzędy podatkowe otrzymały doniosłe wyjaśnienie interpretowania odpowiedzialności płatników za uiszczenie tego podatku. Obowiązek uiszczenia podatku lokalowego ciąży nie na nominalnych właścicielach mieszkań, lecz na osobach faktycznie zajmujących lokale. Z tego też względu przy dokonywaniu zajęć z tytułu uiszczonego podatku lokalowego nie będą mogły być brane pod uwagę akty interesy dla uzyskania wyłączenia od zajęcia.

Zajęcie należności za dostawy rządowe

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, iż ze stanowiska prawnego nie zachodzą przeszkody do zajmowania w drodze egzekucji administracyjnej należności, wypłacanych przez skarbu państwa i związki komunalne dostawcom oraz przedsiębiorcom w trakcie wykonywania przez nich umów o dostaw-

Informator gospodarczy

M. L. P. 7: Jeżeli świadectwo przemysłowe opiekuje na imię Pańskiej żony, to niema Pan prawa do ryczałtu za rok 1932. Odwołanie od wygórowanego wyniaru może Pan wnieść do Izby Skarbowej (Komisji Odwoławczej) w Krakowie, o ile termin do odwołania nie jest spóźniony. Oczywiście, że odwołanie nie wstrzymuje egzekucji.

J. N. R. JASŁO: 1) Według orzeczenia Sądu Najwyższego z dn. 18. III. 1933 r. C. II. RW. 91/33 za za podatek lokatorski odpowiada tylko majątek tego lokatora, na którego imię podatek ten został wymierzony. Nie ma Pan zatem obowiązku płacić za podatek lokatorski swego ojca. 2) Ma Pan jeszcze drogę do Najwyższego Trybunału Adm. za pośrednictwem adwokata.

„STRAPIONY OBYWATEL” KRAKÓW: 1) Płaci stawkę 2 proc. za rok 1933 i za dalsze lata. 2) Jeżeli obrót artykułami scalonemi przekraczał w latach podatkowych 1930 i 1931 w stosunku rocznym 50 proc. obrotu, wówczas nie podlega Pan zryczałtowanemu podatkowi i zostanie Pan opodatkowany na zasadach ogólnych. 3) Naszem zdaniem pretensja ta jest zapłaconą według wartości niezdewa dolara.

STAŁY CZYTELNIK Z SĘDZISZOWA: W myśl dekretu Prez. R. P. z dn. 13. VII. 1933 r. Dz. U. Nr. 53 poz. 954 oraz okólnika Min. Skarbu L. D. V. 27114/2/33 z dn. 6. VI. 1933 r. przedsiębiorstwa które powstało dopiero w ciągu lat 1932 i 1933 nie podlega nadzwyczajnej daniinie majątkowej. Musi zatem Pan wyjaśnić urzędowi skarbowemu, że zaszła pomyłka przy wymiarze tej daniny.

P. L. SILBER, NOWY SĄCZ: 1) Musi ich Pan zgłosić w Ubezpieczalni społecznej. 2) Jest różnica, ponieważ składka od ubezpieczenia chorobowego robotników wynosi 5 proc. a od pracowników umysłowych 4,6 proc. Próbę tegoż pracownik umysłowy musi być ubezpieczony na wypadek braku pracy i płacić składkę emerytalną, a robotnik podlega ubezpieczeniu na wypadek braku pracy i starości.

„ELER 1934”: 1) Pod pojęciem „przedsiębiorstwo nowopowstałe” ustawa rozumie przedsiębiorstwo faktycznie nowopowstałe, a nie istniejące już przed 31 stycznia 1930 r. pod inną firmą i niezmiennione pod względem zakresu oraz przedmiotu jego działalności. 2 i 3) Może Pan prosić o wyjęcie z pod ryczałtu, jeżeli Pan zaprowadzi prawidłową lub uproszczoną księgowość. W innym wypadku podanie Pańskie nie będzie miało szans powodzenia. Pismo takie musiałby Pan jednak wnieść do 15 marca br.

P. ROTTER I BAUMRING: Przesyłki te (maszyny i drzewo) podlegają opłacie niejskiej.

wy lub roboty.

Równocześnie jednak ministerstwo skarbu zarządziło, aby urzędy skarbowe ograniczały zajmowanie należności, przypadających od skarbu państwa i związków komunalnych przedsiębiorcom oraz dostawcom w trakcie wykonywania przez nich robót lub dostaw, do wysokości 25 proc. tych należności.



Von Cramm pokonany

J. P. Pod powyższym tytułem przynosi wychodzący w Katowicach „Der Oberschl. Kurier” z dnia 4 bm. wiadomość, że niemiecki mistrz tenisowy Gottfried von Cramm, został pokonany w odrywającym się turnieju tenisowym w Monte Carlo przez niemieckiego Czecha Hechta.

Widocznie „uszło uwadze” redakcji „Der Oberschl. Kurier”, że p. Hecht nie jest niemieckim Czechem, lecz czeskim Żydem, który od szeregu lat występuje na kortach tenisowych jako Żyd i brał udział w ostatniej Makkabjadzie w Tel-Awiewie.

Przykro redakcji „Der Oberschl. Kurier” o tem donieść, lecz przecież von Cramm został pokonany przez Żyda.

SPECJALNA AUDYCJA SPORTOWA POLSKIEGO RADJA

Jak już donosiliśmy, pierwsza Audycja Sportowa Polskiego Radja nadawna przez wszystkie Rozgłośnie Polskie odbędzie się dnia 17-go bm. o godz. 20⁰² W audycji tej przyrzekli swoje laskawe uczestnictwo: wiceprzewodniczący Naukowej Rady Wychowania Fizycznego, p. gen. S. Roupper, Dyrektor PUWF. i PW. pułk. dypl. W. Kiliński, oraz Prezes ZZ pułk. dypl. J. Ułrych. Ponadto w Audycji Sportowej Polskiego Radja zabiorą głos przedstawiciele prowincjonalnych władz sportowych, którzy przemawiać będą ze Lwowa, Krakowa, Katowic, Wilna, Łodzi i Poznania. W ramach Audycji, Dyrektor Programowy Polskiego Radja p. Min. Fr. Pułaski zaznajomi radiosluchaczy z tem, co Polskie Radio już zrobiło i co ma zamiar zrobić dla sportu.

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE KRAKOWSKIEGO SĘDZIEGO

W dniu 25 marca odbędzie się w Pradze między

państwowy mecz piłkarski Rumunja—Czechosłowacja. Na zawody te został zaproponowany jako sędzia p. Maksymiljan Schneider z Krakowa. Propozycję tę wysunął Czechosłowacki Związek Piłki Nożnej. Jest to zaszczytne wyróżnienie krakowskiego arbitra piłkarskiego.

NAJWAŻNIEJSZE ZDARZENIA HOKEJOWE.

Mistrzowska drużyna świata Saskatoon Quakers pokonała znowu dwukrotnie wiceministra USA Rangers, a to w Riersee 6:1 i w Monachjum 4:0, ponadto w Paryżu Repr Paryża 3:2. Mecz międzypaństwowy Szwajcaria—Niemcy w Bazylei wygrali Szwajcarzy wysoko 5:0. W Brukseli angielska drużyna Crosvenor Canadians (Londyn) pokonała reprezentację Belgji 5:0. Mecz Holandia—Niemcy Zach. w Arnhem zakończył się zwycięstwem Holendrów 3:0. Sensacją wielką hokejową było wyeliminowanie słynnego zespołu praskiego LTC Praha z rozgrywek mistrzowskich Czechosłowacji przez prowincjonalny SSK Witkowiec przy stanie bowiem 2:3 w 12⁰²

ciej tercji LTC opuścił boisko, wobec czego Witkowiec uzyskał walkover 5:0 kwalifikując się do finału. Rozegrany w Leningradzie mecz między reprezentacjami robotniczymi Sowjetów—Szwecja zakończył się niespodziewanym wysokim zwycięstwem Sowjetów 8:1. We Wilnie dwa mecze młodzieży szkolnej Wilno—Warszawa wygrali Wilnianie 3:1 i 2:1.

DALSZE WYNIKI TURNIEJU TENNISOWEGO W MONTE CARLO.

W dalszym ciągu powyższego turnieju zanotować warto następujące wyniki: W grze podwójnej panów Cramm—Kleinschroth (Niemcy) pokonał Brugnona—Leseura (Francja) 5:7, 7:3, 7:5; 6:1. Menzel—Hecht (Czechosł.) zwyciężyli Kehringa—Gabrovitsa (Węgry) 1:6, 6:3, 9:7, 6:1. Austin—Lisedale (Anglia) parę Stefam—Sertorio (Włochy) 6:1, 7:5, 7:5. — W singlu panów York (Anglia) zwyciężyła Sander (Niemcy), Satterthwaite (Anglia) parę Adamoff (Francja), w singlu panów Rogers (Irlandja) zwyciężył del Bono (Włochy) i Courna (Francja), a de Stefani (Włochy) Szwajcarja Ellmera.

TENNISISCI USA I ANGLJI NA JAMAJCE.

W zawodach tenisowych w Kingston na Jamajce Helen Jakobs (USA) pokonała Roind (Anglia) 6:4, 6:1, para Jakobs, Lott (USA) wygrała mix-doubla, zaś double panów dał zwycięstwo niespodziewane miejscowej parze Wayes, Leahog nad Amerykanami Lott, Linde

WIADOMOŚCI KOLARSKIE.

Six days w New Jorku wygrała para Brocardo—Guimbretiere, 2) Debais, Tornes. — W międzynarodowych wyścigach sprinterskich w Antwerpji wygrał mistrz świata Scherens (Belgia) przed Richterem (Niemcy) i Arletem (Belgia). W biegu na 70 km zwyciężył Ronse (Belgia) przed Schindlerem i Tollenbeckiem.

NORWEDZY PRZODUJĄ W LYŻWIARSTWIE.

W wyścigach lyżwiarzkich w Drontheim zwyciężyli Norwegowie nad Finnami. 500 mtr. 1) Petersen, 1500 mtr. 1) Haraldsen, 3000 i 5000 mtr. 1) Ballgrund.

NAJWAŻNIEJSZE ZDARZENIA PIŁKARSKIE.

Cup angielski przyniósł poza sensacją Aston Villa — Arsenal 2:1 (o której wczoraj już donieśliśmy) zwycięstwo Manchester City nad Stoke City 1:0 przy rekordowej frekwencji 81000 widzów, Leicester City—Northend 1:0, Portsmouth—Bolton Wanderers 3:0. — W mistrzostwach ligi angielskiej zdystansował Huddersfield Town—Derby County 2:0 na trzecie miejsce (prowadzi jeszcze ciągle Arsenal), na czwartym uplasował się Tottenham Hotspurs przez pokonanie Evertonu 3:0, Chelsea—Blackburn Rovers 3:0, Liverpool—Middlesborough 6:2, Sheffield United—Sheffield Wednesday 5:1, Sunderland—Newcastle United 2:0, Wolverhampton—Birmingham 2:0 — Ćwierćfinały pucharu Szkocji sensacją jest remis leada Motherwell z Albion Rovers 1:1, Glasgow Rangers—Aberdeen 1:0, Mirren—Celtic 2:0, Johnstone—Queen of South 2:0. — Liga szkocka: Falkirk—Hibernians 3:1, Hamilton—Cowdenbeath 1:0, Dundee—Kilmarnock 3:1, Partick—Queens Park 1:0. — Budapeszt: FTC—Budai 4:0, Ujpesti—III Ker 4:1, Sogedi—Atilla 1:0, Booskai—Kispesti 3:1, Somogy—Phoebus 2:2. — Wiedeń: Rapid—WAC 10:0, Admira—FC Wien 6:2, Hakoah—Donau 2:0, Austria—Vienna 1:0, FAC—Sportklub 1:1, Libertas—Wacker 4:1. — Warszawa: Polonia—Marymont 7:1, Warszawianka—Skoda 4:1, Orkan—Gwiazda 2:0, Skra—Bar Kochba 4:0. — Łódź: WKS Hakoah 4:1, LKS—Widzew 2:2, LTSG—Wima 1:0, Strzelecki—Burza 7:1. — Sosno-wiec: Politejny (Sosn.)—Śląsk Świętochłowice 1:2. — Myślowice: Garbarnia (Kraków)—Repr Słupaa i Powstaniec 8:2. — Przemysł: Polonia—Intendant 9:4. — Poznań: Warta—Kolejowe PW 6:1.

BECCALI W BERLINIE.

Znany rekordzista świata i olimpijski Beccali (Włochy) zwyciężył w Berlinie na hali w biegu na 1500 mtr Niemców Syringa i Dra Peltzera w czasie 4:00,6 min.

ZAT W SŁUŻBIE REWIZJONIZMU? Od p. redaktora A. Punińskiego w Londynie otrzymujemy poniższe zawiadomienie: P. A. Puniński, który w ostatnim 6-cioleciu kierował obsługą ZAT-icznej na Europie, zrezygnował ze swego stanowiska w dyrektorjum ZAT-icznej w Londynie. Widział się zmaszowany do uczynienia tego kroku, bo nie mógł aprobować obecnej polityki ZAT-icznej i prądów rewizjonistycznych, które ją ostatnio rurtowały. P. Puniński objął kierownictwo redakcji dziennika żydowskiego „Post“ w Londynie.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zniżka cen w uzdrowiskach rządowych

Departament służby zdrowia w Ministerstwie Opieki Społecznej zwołuje na dzień 16 bm. konferencję dyrektorów i lekarzy państwowych zakładów zdrojowych.

Na konferencji omawiane będą następujące sprawy: projekty inwestycyjne uzdrowisk państwowych na rok budżetowy 1934/35, stan obecny eksploatacji i obrotu krajowych wód mineralnych i wytyczne na przyszłość, stan planów regulacyjnych poszczególnych zdrojowisk, oraz wnioski w sprawie ustalenia cen za kąpiele i zabiegi lecznicze w państwowych zakładach zdrojowych. Prawdopodobnie wprowadzona zostanie obniżka opłat za kąpiele i zabiegi.

„Legion Młodych“ zazdrości „laurów“ żydożercom endeckim

„Nasz Przegląd“ donosi: W niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Polonistów Studentów Uniwersytetu Warszawskiego. Do Koła należą również Żydzi. Młodzież endecka na zebranie nie przytęła

Mimo to doszło do awantury na tle antysemitki, gdyż endecków uznał za stosowne „wyrezytować“ przywódcę „Legionu Młodych“, p. Tabor, który w czasie przemówienia studenta Żyda, p. Frydego, zaczął krzyknąć: „Precz z Żydami“. Przeciw Taborowi wystąpili członkowie Z. P. M. D.

Wynikła awantura, którą zlikwidował dopiero kurator Koła prof. Ujejski.

Za zerwanie 2 flag o barwach polskich

W dniu 5 bm w Dyrekcji Policji w Król. Hucie w trybie karno-administracyjnym rozpatrywana była sprawa Henryka Kowolika i Jana Kowala, którzy w dniu 30 stycznia br. przed zebraniem członków „Jungdeutsche Partei“ w obecności 600 zebranych w sali „Domu Polskiego w Król. Hucie zerwali ze sceny 2 flagi o barwach polskich.

Po przeprowadzeniu rozprawy Henryk Kowolik skazany został na 2 tys. zł grzywny lub 2 miesiące aresztu. Drugi oskarżony, Jan Kowal, w clawie przed odpowiedzialnością karną, zbiegł w międzyczasie do Niemiec.

Jak wiadomo, po wspomnianym wyżej zebraniu grupa królhucka „Jungdeutsche Partei“, zarządzeniem Dyrekcji Policji w Król. Hucie, została zawieszona w działalności.

Prezes gminy żydowskiej w Pabjanicach skazany na miesiąc aresztu

Szkoły „Talmud-Tory“ w Pabjanicach winny były kilka tysięcy złotych Kasie Chorych. Przed jakimś czasem Kasa Chorych nałożyła areszt na subsydjum udzielane tym szkołom przez Gminę. Nie bacząc na to, Gmina wypłaciła subsydjum zarządowi „Talmud-Tory“ Kasie Chorych wystąpiła tedy na drogę sądową przeciwko Zarządowi Gminy. Onegdaj sąd okręgowy w Łodzi po rozpatrzeniu sprawy skazał prezesa Gminy p. Sternę oraz kasjera p. Przybylskiego na 1 miesiąc aresztu, zaś pozostałych dwóch członków zarządu na 2 tygodnie aresztu.

Wdowa z sześciorgiem dzieci na bruku

W jednym z pism warszawskich czytamy: „Przed domem Nr. 8 na ul. Piotra Skargi leżą już od kilku tygodni rzeczy leżobotnej wdowy Heleny Kruszewiczowej, która została wyeksmitowana z mieszkania za niepłacenie komornego. Wdowa z sześciorgiem dzieci spędza dni i noce na ślocie, pilnując skromnego dobytku i bezskutecznie kołacząc o jakiś dach nad głową.

Czy nikt nie zajmie się losem nieszczęśliwej rodziny?”

Kwestja mieszkaniowa wola coraz donioślejszym głosem o swe rozwiązanie. Kieżyż nareszcie czynniki niarodajne zabiorą się do tego palącego problemu?..

Uczeń pobił nauczyciela w restauracji

„I K C.“ donosi z Wilna: W jednej z restauracji wileńskich został napadnięty i pobity jeden nauczyciel zakładu średniego przez ucznia tegoż zakładu. Napastnik spoliczkował profesora, a następnie go pobił. Ucznia aresztowano. Powodem rapaści jest jakoby niezłożenie egzaminu i wydalenie ucznia tego ze szkoły.

Rozpaczliwy czyn dwójga małoletnich

Na linii kolejowej Poznań—Środa na odcinku Pierzchno—Środa rzucili się onegdaj pod pociąg

niejaki Benon Duda, uczeń 6 kl. gimn. i Jadwiga Zygmuntowna l. 16, oboje pochodzący ze Świętochłowic.

Desperaci ponieśli śmierć na miejscu. Ze znalezionych przy nich listów pożegnalnych wynika, że popełnił oni samobójstwo na tle miłosnóm

Kobieta i morfina...

Jak już wczoraj donieśliśmy, rozpoczął się w sądzie okręgowym w Warszawie proces przeciwko dr. Tadeuszowi Stefanowskiemu, oskarżonemu o liczne nadużycia.

Dr. Stefanowski był na najlepszej drodze do kariery; zdobywał coraz większą praktykę, zarabiał miesięcznie około 4000 zł. Trwało tak długi, dopóki na drodze dr. Stefanowskiego nie stanęła jego koleżanka również lekarz. Nazwiska jej nie ujawnia akt oskarżenia, mówiąc jedynie „pewna osoba“. Po nawiązaniu stosunku z „ową osobą“ dr. Stefanowski wyprowadził się do pensjonatu, pozostawiając żonę i córeczkę.

Dr. Stefanowskiemu zarzuca się fałszowanie wklepi, wyłudzenie pieniędzy od wielu osób pod pozorem wyrobienia posad; wyłudzenie pieniędzy za ułatwienie egzaminów na wydziale lekarskim, za nostryfikację dyplomów lekarskich itp.

Sprawa dr. Stefanowskiego, który przez kobietę i morfina stoczył się tak nisko — wzbudziła duże zainteresowanie.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

PRELIMINARZ BUDŻETOWY M. BIELSKA

Na ROK 1934/35 przewiduje po stronie dochodów kwotę zł 2,654,340, po stronie wydatków zaś kwotę 2,856,284, tak że pozostaje bez pokrycia deficyt w kwocie zł 201,944, 10 procent wydatków, a mianowicie zł 1,143,000, przeznaczono na spłatę długów miejskich. Celem pokrycia deficytu Magistrat znalazł 3 nowe źródła dochodu, a to przez wprowadzenie podatku drogowego od budynków, położonych przy drogach publicznych, dalej przez wprowadzenie podatku od afiszów i wreszcie przez znaczne podwyższenie podatku od nudynków.

WYSTAWA MALARZA I. LICHTENSTEINA, (w sali hotelu „Pod Pocztą“ ul. Piłsudskiego), zostanie w Bielsku tylko kilka jeszcze dni.

ORG. OGOLNOSJON. „HASZACHAR“ urządza w ramach cyklu wykładów jutro w czwartek o g. 8,30 wiecz. w sali kahalnej w Bielsku odczyt tow. Dra Franciszka Kahna z Mor. Ostrawy n. t. „Antysemitizm“

KONCERT FILHARMONICZNY. Sekcja Muzyczna Tow. Teatru Polskiego urządza w piątek, 9 bm., w sali Strzelnicy w Bielsku koncert symfoniczny pod batutą kapelm. Runda. Jako olistę wystąpi prof. Cetner z Katowic. W programie Mozart, Mendelsohn, oraz koncert skrzypcowy Karłowicza.

ORG. WIZO urządza dziś we środę o g. 8,30 wiecz. w „Weisser Saal“ u Fianka wesoły wieczór z bardzo urozmaiconym programem. M. in. wystąpi świetna tancerka Dusia Birstenbinderówna z Krakowa. Odegrana nadto zostanie jednolówka Szaloma Alejchema „Nor a doktor“.

Z Oświeciami

Na zaproszenie „Czytelnicy Żydowskiej“ bawił w ub. niedzielę w naszym mieście tow. Joachim Neiger z Tarnowa w związku z pobytom tow. Neigera odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Lokalnego Org. Sjon. Imieniem Komitetu przywitani szan. gościa tow.: Hans Löw i Dr. M. Goldberg, następnie zabrał głos tow. Neiger, który przedstawił obecną sytuację w sjonizmie i zaapelował w gorących słowach o poparcie funduszy palestyńskich. Wieczorem odbyło się w sali hotelu „Herz“ publiczne zebranie, na którym wygłosił tow. Neiger referat nt. „Palestyna i kwestja żydowska“. Przeszło godzinny referat został wysłuchany przez wszystkich obecnych z niesłabnącą uwagą i zainteresowaniem.

ZLOT KIBUCU AKIBY. Dnia 4 bm odbyła się u nas Pgisza Kibuców Akiby Galiu Śląskiego z udziałem około 50 chaluców. Pgiszę zaszczycił swą obecnością tow. Neiger, któremu chalucim zgotowali serdeczną owację.

ORG. MŁGDE WIZO pod kierownictwem p. Helel Weissówny rozwija się pomyślnie. Ostatnio prowadzone są regularnie pogadanki z dziedziny sjonistyki, jid. i hebr. Organizacja bierze czynny udział w akcjach zbiorczych na rzecz funduszy palestyńskich. Z okazji święta „Purim“ urządza org. „Wizo“ zabawę purimową. Dochód przeznaczony został na Zvd Fundusz Narodowy. (Few)

DZIENNICZEK DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



DWYTYGODNIOWY DODATEK DO NOWEGO DZIENNIKA

Rok VI.

POD REDAKCJĄ MARTY HIRSCHPRUNZANKI

Nr. 20

Jakto dzieci bawiły się w Purim

Dużo kłopotu miała w Purim Redakcja „Dzienniczka”. Trzeba było wszędzie chodzić, o wszystko pytać i dokładnie patrzeć to tu, to tam, na lewo, na prawo, zrobić kilka wywiadów z dziećmi, bo to przecież Purim — święto dzieci!

No, a teraz, spisujemy wrażenia.

Szymek z Krakowskiej, przebrał się za murzyna Twarz i ręce wysmarował sadzą — był w tym dniu jeszcze bardziej „usmoluchany”, jak zwykle — w dzień powszedni. Następnie wbrał tatusiową kapołą, a na głowę nasadził z fantazją słomiany koszyk do zakupna i tak „niepoznanym” paradował po sąsiadach, a wreszcie wyszedł na ulicę Salka, jego młodszą siostrę, przystroiliła się w szlafrok mamusi, zrobiła jeden garb z przodu, a drugi z tyłu, a na głowę włożyła kapelusz ojca i podreptała za bratem. Nie wiem dokładnie, dokąd wybrała się ta parka, lecz za chwilę Szymek wrócił bez koszyka. „Przepraszam! Chciałam powiedzieć: bez kapelusza słomianego, a Salka nie miała już garbów.”

No i uparły się dzieci, by o tem zdarzeniu napisać koniecznie w „Dzienniczku” i to największymi literami, a nawet podyktowały mi słowa następujące:

OGŁOSZENIE.

„Szymek z Krakowskiej zgubił w Purim słomiany kapelusz, a jego siostra Salka, zgubiła dwa garby, zrobione z nowiutkich ręczników. Uprasza się uczciwych znalazców, aby oddali to zaraz, bo mama bardzo się o to gniewa.”

Broniłam się jak mogłam, przed tem ogłoszeniem w „Dzienniczku”, tłumacząc, że to przecież w dniu tym, wszystkie dzieci poprzebierały się paradnie, w różne pomysły, w stroje i pewnie niejedno z nich miało podobne przygody. Ale nikt z takim zdarzeniem nie przyszedł do „Dzienniczka”, tylko poprosiło, poszedł na policję. Ale nie pomogło. Szymek i Salka uparli się, że to ich przebranie było najważniejsze, a ich przygody

największe i o tem koniecznie trzeba pisać. No i chciało także o te kapelusze i ręczniki, aby znalazły się jaknajszybciej.

Albo też Tusia (z IV klasy, z powsz. szk. hebr.) też przeżyła ważną chwilę. Mianowicie, brała udział w purimowym przedstawieniu szkolnym, w prześlizgnięciu sztuczki „Ucieczka dzieci do Kfar Jelađim”. Właśnie od Tusii dowiedziałam się różnych ciekawych rzeczy, że nie tylko tę sztuczkę wytworzyła ich szkoła, ale jeszcze dużo innych, pięknych numerów, polskich i hebrajskich, bo przedstawić było w szkole kilka, dla dzieci ze szkół powszechnych i z gimnazjum.

Mówiła o tem z takim zachwytem, tak się jej wszystko podobało, zresztą nie tylko jej, ale i innym dzieciom, i zebranyim gościom, że poprostu żał mi było, że i ja nie brałam w tem udziału.

Albo nie każdy radował się w Purim. Mirka z Podbrzezia, miała smutną przygodę. Otóż matka wywalała ją z „szalach-manot” do cici Geni. Po drodze Mirka gapiła się wciąż na różne maski, które szły ulicą, aż wpadła wprost na latarnię, stłuliła nos i ozdobny talerz, na którym leżały słodycze dla cici Geni, zaś z drugiej ręki, wypadła jej z przestraszenia fiaska z miodem i słod-

ki płyn popłynął do kanału — niby rzeka do morza. No i Mirka przyszła do cici — bez miodu, bez słodyczy, tylko z potłuczonym nosem i z resztkami zdobnego talerza. A teraz się wstydzi że była taka gapa. Ale trudno, nie zawsze jest Purim i nie zawsze tyle masek na ulicy.

Największa parada rozpoczęła się dopiero w noc, na Krakowskiej. Organizacja młodzieży sjońskiej, zapoczątkowała u nas wesoly karnawał żydowski, na wzór palestyńskiej Aclójady. Na wozach przystrojonych uroczyście jechali chłopcy i dziewczęta, poprzebierani w żniwiarzy, i żniwiarki, nosząc kłosa — jako płać pracy palestyńskiej, oraz sierpy i kosy (nieprawdziwe, z papieru) — no i śpiewali radośnie: „Anu olam...” My idziemy. — Miało to znaczyć jedziemy do Erec, ale tymczasem już dobrze po północy, pojeduchali do domu, na Krakowską, Miodową, Dietlowską, gdzie kto mieszkał. Dawno już ul. Krakowska nie widziała tylu ludzi, a co druga osoba, to wielka osobistość (naturalnie w masce). Obok mnie właśnie stał, cesarz Franciszek Józef I, i uklonił mi się pierwszy. Kilka kroków dalej szedł Weizmann i Zabożyński, którego mały kominiarz, wysmolił sadzą, a Zabożyński powiedział — „przepraszam” i poszedł dalej.

Możnaby całe księgi napisać o tym dniu purimowym, ale nasz Dzienniczek jest zbyt szczupły i nie strawi tak dużo.

ofo

A. Samueli

Przeciw prawu Wrażenia sieroty z podróży do Erec

W poniedziałek popołudniu opuścili Warszawę setki chaluców, udających się do Erec Wozy, na ładowane tobołami i kuframi, toczyły się w stronę dworca, z którego wyjeżdżał pociąg wiedeński. — Chalucim, śpiewając, maszerowali miarowym krokiem po ulicach miasta. Odprowadzało ich tysiące ludzi: rodzice, krewni, chalucim, którzy nie przebyli jeszcze hachszary i wiele, wiele dzieci. Trud-

no sobie wyobrazić, z jaką radością, a zarazem z jaką tęsknotą i zazdrością żegnano wszystkich, jadących do Erec. — Plac przed dworcem wypełnił się ludźmi. Matki emigrantów płakały, chalucim tańczyli, a urzędnicy stacyjni kręcili się zmieszani z tłumem.

Wśród zebranych na dworcu stał ślepy Żyd, z głową opuszczoną na piersi i podparłszy skrzypce

Ciapciusiowe sporty

Zuacie pewnie już Ciapciusia? Któż go nie zna drogim dzieci?..

Wesławił się przez swoje sporty. Jakto?... O tem nic nie wiecie?..

Co? Naprawdę? Niemożliwe!! Zna go przecież już świat cały.

Bo to mistrz jest nad mistrzami. — On! Nasz Ciapciusi! — Cóż że mały?..

Lecz uprawia wszystkie sporty. — Kto powiedział — niedołęga? —

Przecież pływa świetnie w... wannie, gdy mu woda po pas sięga.

Co? — Śmiejecie się z Ciapciusia, że to przecież żadna sztuka?..

No, no! Radzę nie zaczynać, gotów Ciapciusi Was otukać.

— Nasz Ciapciunio, gra też często w mecz, z chłopcami na podwórzu

Wtedy pogrom — szyby leca, buty pełne b'ota, kurzu

A twarz, ręce kominiarza. — Sportowcowi to się zdarza —

A jaki to biegacz wspaniały! — I niczego sie nie boi. —

Lecz najszybciej wtedy... zmyka, gdy siróz z miotłą nad uim stoi.

Oj, jak zmyka, oj, jak pędził... niby wichur... pogrom... burza!!

Byle dalej! Byle szybciej!! Byle nie mieć obok stróża!...

— I zdobyłby za to rekord — On! Bohater chyzonogi!

Tylko zwykłe tak się składa: — Klapsnie Ciapciusi w środku dogi! —

Tak. Bogata to historia — i powtarza się tak co dnia:

— To wywali się gdzieś Ciapciusi, to przewróci znów przechodnia...

Ciapciusi zna zimowe sporty. W nich dopiero mistrz prawdziwy!

I dlatego się nie dziwicie, że o Ciapciu mówię dziwy.

Lubi sanne. A choć nawet mocno się saneczek trzyma,

Zawsze złapie kilka guzów. Mówcie! — Czyja to jest wina?

Ciapciusi twierdzi, że nie jego, tylko... to już pech tak srogi.

— Przecież Ciapciusi jest sportowiec. — Wina jego?... Hm!... Ziej drogi.

A choć nawet, boła Ciapcia zgruchotane jego kości.

Jak kto może, to pociesza, że odznaka to... sprawności.

Ciapciusi także jest łyżwiarzem. — Już na jednej łyżwie jedzie —

Jak zamachnie się nogami, to rozpedza tłum na przedzie.

Właśnie dziś — gdy lody tają — poszedł Ciapciusi na ślizganie.

Śmieją się koledzy z niego: — Hej, Ciapciusi! Wracaj paniel

Dokąd to się wybieramy?... Na lód? Na lód?... Głupcze! Błoto!

A Ciapciunio, że sportowiec, więc stanowczo nła dba o to.

Dumny z siebie, nos pcha w górę — i wydziera się, jak mowca:

— Moi ludzie! Patrzcie proszę na Ciapciusia — na sportowca!

— — — — —

Tego tylko dobrze nie wiem. — Powiedz mi dziecino, powiedz:

— Czy pan Ciapciusi tylko — „ciapciusi”, czy pan Ciapciusi — to sportowiec

Najprawdziwszy, najslawniejszy, codzień to z nową odznaką?..

(— Od matki wziął też nagrodę, lecz nie zdradzę, oj!... nie zdradzę, jaką. —)

M. H.

podbródkiem, wygrywał na nich melodie krzepiące ducha — melodie pełne smutku, tęsknoty i nadziei.

— Tańczcie chalućim! Przytupujcie żywo! — welał ślepy Żyd, śpiewając znaną piosenkę: „Idzie Żyd do Palestyny — Z oczu płyną łzy“.

Pospieszylem do gromady, tłoczącej się ze swymi niezliczonymi tobołkami do wagonów pociągu Warszawa—Tryjest. Wcisnąłem się do kąta przedziału, między worki i toboły. Serce mi biło jak młotem. Oddychałem ciężko. Na dworcu tańczono dalej, a dźwięki sprzy piec, dochodzące do mojej kryjówki, kładły się ciężarem na mem sercu.

Byłem sam, bez przyjaciół, bez paszportu, bez grosza w kieszeni, nawet bez chleba. — Żegnaj kraju ubóstwa! Żegnaj życie bez celu, bez nadziei!

Gdy pociąg ruszył, wyszedłem ze swojej kryjówki między tobołami. Chalućim, siedzący w pociągu, popatrzyli na mnie ze zdziwieniem. Szczególnie dziwił ich mój młodociany wiek. Jednak przyjeźli mi przyjaźnie do swego grona. Nie badali nawet, dużo nie mówili do mnie, ale ich spojrzenia krzepiły mnie na duchu i dodawały otuchy. Kilka razy słyszałem, jak radzili nad tem, w jaki sposób ukryć mnie przed strażą graniczną. Ja zaś opadłem zmęczony na jeden z tobołów, leżących w moim kącie i zaraz zasnąłem.

Nagle poczułem jakąś rękę, dotykającą mego ramienia. Przerażony skoczyłem na równe nogi. Nademną stał pochylony jakiś chłopak, w skórzanym kurtce i mówił do mnie: „Nie bój się chłopcze! Wstań i chodź ze mną!“

W wagonie panował półmrok. Tylko jedna lampa oświetlała wnętrze. Na ławkach i tobołach spali ludzie. Leżeli w miejscach, tam, gdzie opadli ze snu. Z ławek zwisały ich głowy rozczochrane, a długie cienie tańczyły na ich twarzach, w takt kołysania się pociągu. Zmieszany przetarłem oczy, nie poznając mego miejsca.

— Zbliżamy się do granicy! — powiedział łagodnie mój towarzysz, głaskając mnie po ramieniu. — Musisz więc ukryć się za wagonem. Wstań i pójdz ze mną!

(C. d. n.)

(Hum. Hanka G. z Krakowa)

Wyrok sądu nad nieuczciwym chłopczykiem

Podajemy do publicznej wiadomości, że na nasze wezwanie oskarżony chłopczyk nie zjawił się wcale w redakcji i nie przysłał nam żadnego usprawiedliwienia, co dowodzi wyłącznie o jego winie i o tchórzostwie przed karą. Musimy więc przyjąć, że „ten drugi winowajca“ istnieje tylko w bujnej wyobraźni oskarżonego chłopczyka, który nie mając odwagi sam przyznać się do winy, wymyślił jakąś „zemstę kolegi“.

A szkoda, że tę sprawę poplątał jeszcze bardziej, zamiast całkiem szczerze przyznać się do winy. A pocóż to nowe kłamstwo? My już wolimy stokroć bardziej nowbrzydzą prawdę, niż najpiękniejsze okłanianie.

Pewna część naszych młodocianych sędziów, domagała się przebaczenia dla chłopca „Sąd dzieci“ byłby napewno przychylił się do tej prośby, gdyby winowajca okazał choć trochę prawdziwej skruchy. Tymczasem z jednego kłamstwa brnął w drugie. I kto wie, na jakich jeszcze skończy, bo zaczął zbyt wcześnie kłamać. Jeden z chłopczyków, biorących udział w tym sądzie, powiedział: „Kto raz skłamał, temu się więcej nie wierzy“. My jednak dalej wierzymy, choć winowajca skłamał kilka razy, że wreszcie zastanowi się nad swoim czynem i okaże prawdziwą skruchę. Jeszcze jest wcześnie. Ma lat dopiero 12 i dużo jeszcze czasu do pracy nad sobą.

Tymczasem dopóki nie przyzna się szczerze do winy, lub nie udowodni, że jest naprawdę „ofiara zemsty“, zrywamy z nim wszystkie węzły, poprostu skreślając go z liczby współpracowników i przyjaciół „Dzienniczka“.

Na tem, sprawę z chłopczykiem uważamy narazie za skończoną.

Złote myśli

Radość jest wielkim mędrcał. bo radość stworzyła słońce i świat. Smutek niczego nie urodzi. Jest czarny jak cień i pusty jak cień.

Nie sztuka płakać. Płakać każdy potrafi, tylko śmiać się nie każdy umie.

Dobry uśmiech serca, jest złotem dzieckiem miłości, jest dobroczynnym, jasnym promnikiem, który rozjaśnia wokoło mroki.

Wynik konkursu literackiego

Na konkurs literacki dla dzieci i młodzieży nadesłano 28 prac.

Na temat: „Najciekawsze zdarzenie z mego życia“, napisało 15 autorów, w wieku od lat 13, w tej liczbie 12 chłopców i 3 dziewczyny.

Dzieci (do lat 13) — same dziewczynki — nadesłały 13 prac na temat: „Zdarzenie“. (dokończenie pewnej historii).

Konkurs wykazał, że najlepsze prace napisały dzieci poniżej lat 13.

I nagrodę konkursu dla młodzieży, zdobył Leon Stiel z Krakowa, pracą na temat „Wspomnienia niedalekiej przeszłości“.

Z prac dzieci, I nagrodę przyznano Ernie Dränger (lat 12) za najlepsze dokończenie historii.

II nagrodę zdobyła Zosia König, Tarnów (lat 10).

Jako III nagrodę wyróżnia się pracę Broni Erbsman (lat 12 i pół) oraz IV — Salomei Bobe-równy, Nowy Sącz (lat 12).

W następnym numerze rozpoczynamy druk nagrodzonych i wyróżnionych prac.

Pozatem Redakcja „Dzienniczka“ przeznaczona dla Leona Stieła zdobywcy I nagrody literackiej (dla młodzieży) przesłaniczną książkę Franciszka Werfla, pt. „Rodzeństwo z Neapolu“ (przekład Leopolda Staffa, 2 tomy, wyd. „Renaissance“ 1934) a za najlepsze „Dokończenie historii“ — jako I nagrodę konkursu dla dzieci — ofiaruje Ernie Dränger piękną książkę Marii Dunin-Kozickiej p. t. „Miłość Ani“ (Warszawa 1934, Dom Książki Polskiej).

No! Śmiejemy się!...

Dzienniczek „na wesoło“.

FELKOWI BRAK „ZMYŚLU“...

Felek jest tak głuchy, że nie słyszał nawet o odkryciu Ameryki

ON ZNÓW NIE UFA.

A ten Berek z naprzeciwka, jest taki nieufny, że gdy kupił kalendarz, to musiał przeliczyć czy tam jest 365 kartek

UMÓWILI SIĘ DOKŁADNIE.

— A więc gdzie się spotkamy?
— Gdzie tylko chcesz.
— A o której godzinie?
— Kiedy ci będzie najwygodniej.
— No to doskonale — tylko przyjdź punktualnie.

PORADA LEKARSKA.

— Panie doktorze! Ja tak w nosy chrapię, że mnie własne chrapanie budzi i nie mogę przez to spać. Co na to poradzić?

— Śpij pan w innym pokoju.

Rozrywki umysłowe

Zagadka kryształowa

Ułożyła: Sulamita Knopłówna, Bircza.

				8					
			8	4	5				
		2	4	8	7	5			
	18	4	9	6	3	5	18		
8	4	8	6	1	10	4	5	8	11
	2	9	14	10	19	6	8		
		13	5	4	12	5			
			15	5	11	5			
				11	8	17			

11

Zamiast liczb, wstawić litery, aby środkowe rzędy

dy, pionowy i poziomy, utworzyły nazwę kraju w Azji. (Tym samym cyfrom odpowiadają te same litery).

Znaczenie wyrazów: 1) Samogłoska. 2) Czasokres. 3) Odmiana wapienia. 4) Miasto nad Odrą. 5) Kraj w Azji. 6) Miasto na Słowaczczyźnie. 7) Imię żeńskie. 8) Kryte pomieszczenie. 9) Roślina. 10) Spółgłoska.

Kontrasty

(Ul. Otto Blaustein, Kraków.)

1) Głośny. 2) tragiczny, 3) filosemita, 4) apatyczny, 5) duży, 6) obrona, 7) spoczynek, 8) olbrzym, 9) zamknięty, 10) wesoły. 11) front, 12) piekło, 13) sympatja (w innym jez.), 14) proza.

Dla powyższych słów należy wyszukać kontrasty. Początkowe litery tychże dadzą imię i nazwisko działacza sjonistycznego.

Szarada

(Ul. Manfred, Kraków.)

Nad białą kartą siedzi pochylony trzeci —

czwarty,

I nadaremnie z utęsknieniem czeka na natchnienie. Przed nim, na stole, gruby leksykon leży otwarty, Gdzieś w kącie miauczy kot, dając znać o swoim istnieniu.

Za oknem pruszy śnieg. Dzień na piąte wyma-

razony.

Ale cóż? Trzeba coś przecież ułożyć na raz —

drugi.

Może nagroda za całość? Jednakże z żadnej

strony,

Niema natchnienia... a kot w kącie wciąż ślepiami mruga.

ROZWIĄZANIE ROZRYWEK Z NR. 19

1. Wizytówki: Estera, Haman, Achaswer, Mordechaj.

2. Krzyżówka „Puryon“. Pionowo: 1) Sokółów. 2) Kora. 3) Naftali. 4) Chanuka. 5) Hatikwa. 6) Tak. 7) Kruk. 8) Elul. 9) Tel-Awiv. 10) M. Nordau. 17) Kara, 18) Gad. — Poziomo: 1) Sok. 5) Het. 11) Em. 12) On. 13) A. 14) Osa. 15) Im. 16) K. K. L. 19) Ima.

Trafne rozwiązanie obu rozrywek nadesłali: R. Lesegeld, O. Blaustein, B. Erbsmanówna, U. i R. Beigel, R. i A. Fallek, I. Agatstein.

Rozwiązanie pojedynczych rozrywek nadesłali: A. Klipstein, I. Färber, J. Jochnowicz, R. Weiss, I. Spirn, G. Rosenbaum, R. Brachfeld, Genuśka i Dolaś, T. Stockstielówna, A. Koch, S. Lehrhaft, S. Wasserlauf.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Basia Grünberg: Dziękujemy Ci, Basiu, za Twoje słowa Wyrok już zapadł i trochę inny. Czyś zadowolona z niego?

Minjam Kesstecher, Biała-Bielsko: Wierszyki Twe zdradzają pewne zdolności. Z uczuciem wyrażasz Twą prośbę: — „Zbawicielu! Zbudź się, zbudź! I do Erec z nami wróć! Patrz jak Żydom żyje na świecie, wpuść nas do Ojczyzny przeciw!“

Tusia Stockstielówna, ucz. III kl. powsz. szk. hebr.: Naturalnie! Już Cię zaliczamy do tych, którzy chcą z nami razem pracować. Na początek przyjmujemy do druku Twoje zagadki. Co? Zgoda? Ale stawiamy jeden warunek: Musisz nam często pisać takie miłe liściki o sobie, o szkole i o wszystkim, bo to nas bardzo zajmuje i cieszy.

Ruth Fallek, Łódź: Zagadka Twoja bardzo się nam podoba. Umieścimy ją.

Rachela Kolanówna, Przemyśl: Dawno już nie pisałaś do nas, Rachelko. No i czytamy teraz z prawdziwym zaciekawieniem Twój ostatnio nadesłany wierszyk. Taki ładny i — taki smutny. Dlaczego tak czarne są Twoje okulary, przez które spoglądasz na świat, że nawet nie dostrzegasz wśród cieni, radosnych barw i promyków?.. Wierszyk po zmianach umieścimy.

J. D.: Żadne prace u nas nie giną, ale ta przyszła zbyt późno i tym razem niestety bez szczęścia.

Erna Drängerówna: Jak szczęście, to szczęście! Pewnieś w czepku urodzoła..

Runia Lesegeld: Zagadkę umieścimy, ale teraz obojętnie drukujemy tylko konkursowe.

(Dokończenie Odpowiedzi Redakcji „Dzienniczka“ w numerze jutrzejszym).

KRONIKA

MARZEC

7

Wschód
słońca
5 m. 56

Zachód
słońca
17 m. 15

SRODA

20 Adar 5694

Rejenci urzędują jednorazowo!

Od dnia 1 marca urzędują rejenci w okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego jeden raz dziennie, od 8-mej rano do 3-ciej popołudniu.

Komorne będzie obniżone

Dowiadujemy się, że sprawa obniżenia komornego jest na dobrej drodze.

Jednocześnie ma być również unormowana spłata zaległego komornego. Kwoty zaległe będą rozłożone na raty.

Przy tych ulgach dla lokatorów przewiduje się jednak również umożliwienie szybszej eksmisji tych lokatorów, którzy pomimo udzielonych ulg nie okazały dobrej woli przy wpłaceniu komornego.

Akcja prowadzona obecnie w celu spowodowania ustawowej zniżki czynszu mieszkaniowego nie ogranicza się wyłącznie do lokali mieszkalnych, lecz obejmuje również lokale handlowe. Należy zaznaczyć, że koszt utrzymania lokalu handlowego w dzisiejszych czasach jest wyjątkowo wysoki i że obroty, i dochody firm nie mogą wytrzymać tak wielkiego obciążenia, które musi ulec redukcji.

Wskutek drożyzny komornego wielu przedsiębiorców łączy się i otwiera kilka oddzielnych sklepików w jednym pomieszczeniu. W ten sposób wzrasta stale ilość sklepów wolnych i nieodnajętych.

Obniżenie komornego dałoby właścicielom domów poważny dodatni rezultat, gdyż w znacznym stopniu wzrosłaby zdolność płatnicza lokatorów. Ostatnio zdolność ta spadła jeszcze niżej i wynosi jak obliczają, 40 procent normalnej.

Zaniedbanie płacenia komornego — powodem do eksmisji

Jak wiadomo, zaleganie lokatora, mimo upomnienia, z zapłatą dwóch następujących po sobie rat komornego jest ważną przyczyną rozwiązania najmu, względnie wystąpienia o eksmisję lokatora. Zdarza się jednak, że lokator, który nie płacił przez kilka miesięcy — zazał później płacić — dostawał pokwitowania za bieżące miesiące i żył spokojnie w przekonaniu, że wobec przyjęcia przez gospodarza komornego za dalsze miesiące, nie grozi mu już eksmisja.

Otóż w dniu 30. VIII. 1933 r. zapadł zasadniczy pod tym względem wyrok Sądu Najwyższego, który mówi „za ważną przyczynę rozwiązania najmu uważać należy zaleganie przez lokatora, mimo upomnienia, z zapłatą conajmniej dwóch następujących po sobie rat komornego bez różnicy, czy przypadają one za czas poprzedzający bezpośrednio wytoczenie powództwa, czy też za okres dawniejszy” — czyli innymi słowy, można być wyeksmisowanym także za zaleganie z zapłatą dawniejszego komornego.

Sądowy epilog katastrofy samochodowej

(rg) Dnia 29 maja ub. roku zdarzyła się w Krakowie katastrofa samochodowa na ul. Wojskiej. Naskutek nieprawidłowej jazdy, najechały na siebie autobus miejski, prowadzony przez szofera Leopolda Cwiertniaka i ciężarowy samochód powozowy, prowadzony przez szofera Karola Labu-

Dziś manifestacja polsko-żydowska na rzecz sjonizmu

Ksawery Pruszyński mówi o Palestynie

Zapowiedziany na dzisiaj środę wieczór odczyt Ksawerego Pruszyńskiego nt. „Refleksje palestyńskie“ wywołał w kołach zarówno żydowskich jak i nieżydowskich żywe i zrozumiałe zainteresowanie. Nie dziwnego, Ksawery Pruszyński jest bowiem autorem jednej z najlepszych i najciekawszych książek, jakie nie-Żyd napisał o nowej Palestynie. Tem więcej zaciekać więc musi żywe słowo człowieka, który przybył do zupełnie obcego sobie świata, a jednak zrozumiał go nie zwykle głęboko i docenił walory heroicznego dzieła, powstającego pod mianem Żydowskiej Siedzi- by Narodowej Ksawery Pruszyński bawił ostatnio w Rosji sowieckiej, a niebawem wyjeżdża na dłuższą podróż naukową do Anglii.

Dzisiejszy odczyt Pruszyńskiego będzie równo

czenie wielką i znamieną manifestacją polsko-żydowską na rzecz sjonizmu. Akademicka „Mysł Mocarstwowa“, która wraz z Propalestyńskim Komitetem Młodych odczyt ten urządza, skupia najlepsze elementy młodej inteligencji polskiej, aprobującej sjonizm jako jedyne rozwiązanie kwestii żydowskiej.

Przed prelekcją Pruszyńskiego, przemówią p. Konstanty Lubiński, prezes „Mysłi Mocarstwowej“, p. dr. Mojżesz Pomeranz imieniem Propalestyńskich Komitetów Młodych, a nadto reil. dr. Berkelhammer.

Manifestacja odbędzie się w sali Starego Teatru i rozpocznie się punkt. o godz. 8-mej wieczor.

Pozostałe bilety przez cały dzień w kasie Starego Teatru.

Nie będzie wznowienia procesu o pobicie ś. p. Ivo Cornera

(rg) Donosiliśmy ostatnio o sensacyjnym zwrocie w głośniejszego czasu sprawie, o pobicie akademika jugosłowiańskiego ś. p. Ivo Cornera. Zasądzony za czyn ten posterunkowy Pawełek, wniósł o rewizję procesu. Pawełek podał, iż ś. p. Cornera pobili posterunkowy F. P., on zaś nie robił z tego nżytku, nie chce szkodzić swemu koledze.

Doniesienie powyższe skierowane zostało do Prokuratury Okręgowej, gdzie prokurator dr. Boryczko

przeprowadził dochodzenia. Wynik tych dochodzeń przedstawiony został Prokuraturze Apelacyjnej.

Jak się obecnie dowiadujemy, Prokuratura Apelacyjna wydała decyzję nieprzedłożenia sprawy tej Sądowi Najwyższemu. Prawdopodobnie przeprowadzone dochodzenia nie dostarczyły materiału koniecznego dla rewizji procesu.

Tęsamem rewizja procesu o pobicie ś. p. Ivo Cornera stała się narazie nieaktualna.

Z rozpacz po śmierci córki usiłował popełnić samobójstwo na cmentarzu

(rg) Wczoraj, około godz. 6-tej wiecz., zauważała służba na cmentarzu rakowickim, starszego mężczyznę, leżącego obok jednego z grobów. Znajdował się on w stanie nieprzytomnym, wobec czego wezwano pogotowie ratunkowe.

Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził, iż mężczyzna ów popełnił zamach samobójczy, przez

zażycie nieznannej substancji trującej. Udzielono mu pierwszej pomocy i przewieziono do szpitala.

Jest to Józef Pudelski (lat 59), tkacz, zam. stale w Łodzi. Ostatnio przybył on do Krakowa, gdzie zachorowała jego córka. Po śmierci córki, Pudelski popadł w tak silną depresję psychiczną, iż targnął się na swe życie.

Tajemnicze zgony dwóch farmaceutów krakowskich — nie pozostają w związku z „wampirem lwowskim“

(rg) Onegdaj donosiliśmy o dochodzeniach, jakie zostały wszczęte przez krakowskie władze policyjne, w związku z rzekomym pobytem w Krakowie Cybulskiego i jego współnika Obacza, bohaterów głośniego ostatnio procesu w Lwowie. Chodziło o to, iż obaj mieli bawić w Krakowie przed kilkunastu laty i pełnić funkcje w jednej z aptek krakowskich. Ponieważ w tym czasie zmarło w aptece tej dwóch farmaceutów, przypuszczano, iż pozostaje tu w zwią-

ku z „działalnością“ Cybulskiego wzgl. Obacza.

Jak wykazały dochodzenia, dwa wypadki zgonów farmaceutów miały rzeczywiście miejsce w jednej z aptek krakowskich, i to jeszcze w roku 1918. Faktem jednak jest, iż ani Cybulski ani też Obacz nie byli wówczas zajęci w aptece tej w jakimkolwiek charakterze.

Tęsamem upada przypuszczenie, iż dwa zgony miały łączność z „wampirem lwowskim“.

dę. Skutek katastrofy był tragiczny, gdyż jeden z wozów najechał na stojący na chodniku kiosk z wodą sodową i potrafił niejaką Marję Smagową, raniąc ją ciężko w brzuch, naskutek czego zmarła.

Wczoraj stanęli obaj szoferzy przed Sądem Okręgowym w Krakowie. Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr. Zaliński zasądził Cwiertniaka na 1 rok więzienia, z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 5 i Labudę na sześć miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

Potworna zbrodnia pod Krakowem

Do Krakowa nadeszła wiadomość o strasznej zbrodni, jaka miała miejsce we wsi Sucha Góra k. Skawiny. Mieszkańcy tamtejsi znaleźli zwłoki mężczyzny, ukryte w kopcu kamieni. Zwłoki były już w stanie rozkładu.

Dochodzenia wykazały, iż jest to 28-letni Julian Zyweczak, rolnik ze Skawiec. W lecie ub. roku ożenił się on z kobietą, o kilka lat starszą od

siebie. Naskutek niesnasek małżonkowie rozeszli się jednak, a Zyweczak wrócił dopiero do domu w jesieni ub. roku.

Po powrocie do domu, żona nie zapomniała jednak o dawnych niesnaskach. Gdy Zyweczak ułożył się do snu, kilkoma ciosami siekiery pozbawiła go życia, a zwłoki wyniosła z domu i ukryła w kopcu kamieni. Przy morderstwie obecne były jej dzieci, którym wyrodna matka wythumaczyła, iż Zyweczak jest człowiekiem złym.

Morderczyni przebywa obecnie w szpitalu pod strażą, a po wyzdrowieniu zostanie osadzona w areszcie.

— **DYZURY LEKARZY.** Dziś we środę mają dyżur — w nocy: dr. Bauminger-Strauchen Ida — Dietla 60, tel. 117-17, dr. Cwikliński — Kraszewskiego 12, tel. 102-71, dr. Eibenschütz — Radziwiłłowska 7, tel. 191-01, dr. Walewski — Łobzowska 27, tel. 135-50.

— **DZIŚ NOCNY DYZUR APTEK:** al. Grodzka 22, plac Matejki 3, ul. Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 38 i Rynek podgórski 3.

— **ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W KRAKOWIE.** Zarząd miasta donosi, że w czasie od

26 lutego do 3 bm. zatrudnionych przy pracach publicznych ziemnych było 116 bezrobotnych, a mianowicie:

Przy pracach płatnych z Funduszu Pracy — 234, przy pracach, odpłacanych z Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Pracy — 680, przy innych pracach — 390.

— PROF. H. HAUSER Z PARYŻA W KRAKOWIE. Dnia przybywa do Krakowa znany profesor Sorbony w Paryżu p. Henri Hauser, który wygłosi w Krakowie dwa odczyty. Pierwszy odbędzie się dziś we środę staraniem Towarzystwa Ekonomicznego. Odczyt w języku francuskim pt. „La politique commerciale des Etats modernes et ses dangers pour la paix du monde“ odbędzie się o godz. 18-tej w sali Izby Przem. Handl. (Długa 1). Wstęp wolny. Drugi odczyt wygłosi prof. Hauser jutro we czwartek w Auli U. J. pt. „Les crises économiques et financières au XVI siècle“ o godz. 18-tej.

— JUBILEUSZ WACŁAWA ANCZYCA. Onegdaj minęło 50 lat od chwili podjęcia przez wybitnego przemysłowca krakowskiego Wacława Anczyca pracy w zawodzie drukarskim. Z tej okazji odbyła się w Hotelu Francuskim uroczystość, w czasie której przemówił do Jubilata prezes Tow. Miłośników Historji i Zabytków Krakowa, dr. Józef Muczkowski, podkreślając zasługi Jubilata i wręczając mu dar pamiątkowy. Dr. Muczkowski podkreślił, iż Jubilat jest godnym koitynuatorem wspaniałej i przodującej całej Polsce tradycji krakowskiego drukarstwa.

— ZE SPRAW MIEJSKICH. Z ważniejszych spraw które załatwione zostały na posiedz. Magistratu m. Krakowa, odbytem w dniu wczorajszym pod przewodnictwem prezydenta miasta hr. Kaplickiego, podnieść należy zatwierdzenie zmiany planu zabudowania placu Marjackiego, oraz wniosek co do urządzenia wjazdu na Wawel. Ponadto wysłuchał Magistrat sprawozdania z działalności Komitetu Rozbudowy Miasta oraz zdecydował sprawę budowy pomnika Berka Joselewicza. Po zatwierdzeniu szeregu kosztów urządzeń chodników i napraw ulic, oraz planów zabudowy gruntów na Krowodrzy i Czarnej Wsi omówiono zagadnienia związane z planem zabudowy gm. podmiejskich oraz z programem rozbudowy gruntów przeznaczonych pod tanie domy.

— NOWA KONSTYTUCJA POLSKA. Pod powyższym tytułem wygłosi odczyt p. prof. Helena Witkowska dziś we środę punkt 6:20 wieczór w dużej sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Smoleńsk. Wstęp bezpłatny. Odczyt ten zorganizowany jest przez Komitet organizacyjny powstanie mającego w Krakowie Klubu Kobięcego Samokształceniela Polityczno-społecznego.

— POSIEDZENIE SEKCJI PSYCHOLOGICZNEJ, uruchomionej przez Inspektorat Szkolny Miejski w Krakowie, odbędzie się we czwartek 8 bm. o g. 18 w szkole powisz. Nr. 20, Rynek Kleparski 18. P. mgr. Podolak Mikołaj wygłosi referat pt. „Wyraz indywidualności dziecka w rysunku“ (Na podstawie materiałów, zebranych w szkołach krakowskich). Wstęp wolny.

— KURSY ZAWODOWE. Dyrekcja Muzeum Przemysłowego i Instytutu Rzcm. Przemysłowego ul. Smoleńsk 9 przyjmuje dodatkowe wpisy na kursy: bielizniarski, gorseciarski, rękawicznicy (wyrób ręczny rękawicz. skótk.), trykotarstwa ręcznego oraz trykotarstwa maszynowego i instalacji centralnego ogrzewania do dnia 11 bm.

BYWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45

— ZYD. TOW. STJEW. „HAZAMIR“ Kupa 16. Doroczny koncert odbędzie się 21 bm. Próby odbywają się pod batutą prof. B. Sperbera, w poniedziałki, we środy, we czwartki i w piątki, punkt 8 wiecz.

— ORG. KOBIECZY „MIZRACHI“. Dziś we środę 8 wiecz w lokalu Sebastjana 33, referat. rab. Fischmana członka Komitetu Akcyjnego z Jeruzolimy nt. „Rola Kobiety Mizrachistycznej w Palestynie“.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 6. 3. 1934. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 78.50. Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję niejednolitą. Rucn panował słaby. Notowano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym lekko mocniej. Akcje handlowe i przemysłowe utrzymały. Dla papierów procentowych tendencja mo-

Dzień katastrof na lądzie i na morzu

Zderzenie dwóch pociągów pod Moskwą

Moskwa, 6. 3. (PAT). Na kolei moskiewsko-kazańskiej w odległości kilku kilometrów od Moskwy zderzyły się dwa pociągi podmiejskie. W katastrofie zginęło 19 osób, 44 odniosło ciężkie rany, 8 lżejsze. Według orzeczenia komisji śledczej powodem katastrofy było karygodne niedbalstwo personelu kolejowego. W ciągu ostatnich kilkunastu dni miało miejsce wiele katastrof na kolejach donieckiej i ekateryńskiej na Ukrainie, oraz na ko-

lei południowo-wschodniej. W katastrofach tych zginęło wiele osób. Szczegóły tych katastrof nie zostały opublikowane, a sam fakt został podany do wiadomości publicznej dopiero w dzisiejszym komunikacie naczelnego prokuratora ZSRR, w którym powiedziane jest, że powodem wszystkich katastrof było występne niedbalstwo. Winowajców zaarrestowano. Staną oni przed sądem.

Katastrofa włoskiego transportowca naftowego

Cześć załogi utonęła, część zmarła na śmierć

Bukareszt, 6. 3. PAT. Włoski transportowiec naftowy „Santoni“ rzucony został na skały w pobliżu Konstancy. Statek „King Lear“ pospieszył mu z pomocą, lecz „Santoni“ mając złamany ster, pękł na dwoje i zaczął tonąć. Spuszczono łódź ratunkową, do której wsiadło 13 ludzi. Wzburzone fale przewróciły łódź, przyczem 3 ludzi zatonęło, 10 zaś dostało się wplaw do brzegu. Nie zdołano jednak ich uratować, gdyż zmarli z zimna w drodze do szpitala. Kapitan z 20 ludźmi pozostał na pokładzie statku. Na uratowanie ich niema żadnej nadziei, gdyż zbliżenie się do tonącego statku jest niemożliwe.

Zatonął parowiec z 500 pasażerami

Kanton, 6. 3. (R) Przed wjazdem do portu kantonńskiego zatonął parowiec chiński, kursujący na rzece. Panuje obawa, że w zycy pasażerowie, w liczbie 500 zatonęli Dotychczas wyłowiono 350 trupów, które ułożono na ulicy, wiodącej z portu do miasta. Zebrały się tam tłumy kobiet, które poszukują swych krewnych.

całsza przy większej chęci kupna 4-proc. Prem. Ioz dolarowa w płaceniu 53 w towarze 53.25 bez notowania. Obroty małe.

Na pogiędzniu sytuacja podobna 7-proc. Poż. do larowa Śląska w płaceniu 34 dol. zwykle bez notowania

Waluty i lewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja w dalszym ciągu niepewna Zapotrzebowanie niewielkie pokryte dostateczną podażą W Krakowie dolar gotówkowy 5.29—5.32, czeki bankowo 5.30—5.33 Bank Polski płacił za dolara 5.28 Z innych walut Funt szterling 26.80—27.10, Frank szwajcarski 171.25—171.75, Marka niemiecka gotówka 209.25—210, wypłata 210—210.50, Korona czeńska gotówka 20.50—20.70

Krakowska giełda zbożowa z dnia 6. 3. 1934. Pszenica dworska czerw. stand 22.25—22.50, biała stand. 21.75—22, targowa stand. 21.25—21.50, żyto dworskie stand. 14.60—14.75, targowe stand. 14.40—14.50, owies dworski stand. 13—13.25, zadeszczony 12.75—13 Tendencja spokojna, dowozy średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 6. 3. Kursy zamknięcia: Akeje: Bank Polski 79.75, Lilpop 12.65, Ostrowiec ser. B 25, 24, Starachowice 11.75, 11.90, 11.65, Haberbu ch 39.25. Tendencja mocna Papiery procentowe: 3-proc. budowlana 42, 4-proc. inwestycyjna 48.23, 5-proc. konwersyjna 40.75, 64.25, 60.75, 6-proc. dolarowa 70.20, 4-proc. dolarowa (dolarówka) 53, 52.75, 7-proc. stabilizacyjna 58.63, 58.38, 58.50, pięciosetki 59, 58.88. Tendencja mocna. Listy zast. BGK oraz Bku Ro'n bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.65, Holandja 357.15, Londyn 26.93, Nowy Jork czek 5.31, Nowy Jork telegr 5.31 i jedna czw., Paryż 31.94, Praga 22, Sztokholm 138.75, Szwajcjarja 171.45, Włochy 45.60 Berlin w obrotach prywatnych 210.40. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 6. 3. W dniu dzisiejszym dolarem obracano po kursie 5.28 przy tendencji słabszej W godzinach wieczorowych wymieniano orientacyjnie kurs dolara w płaceniu 5.27 oraz 5.29 w towarze przy tendencji utrzymanej.

Trzęsienie ziemi w Nowej Zelandji

Londyn, 6. 3. (L). Wedle doniesień z Wellingtonu, południowa część wyspy Północnej na Nowej Zelandji nawiedzona została ubiegłej nocy gwałtownym trzęsieniem ziemi, które wyrządziło znaczne szkody. Szczegółów narazie brak.

Zabłakane samoloty wydane sowietom

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Ryga, 6. 3. (R) Aeroplany sowieckie, które wyładowały w okolicach Dyneburga, zostały wczoraj zdemontowane przy pomocy żołnierzy pułku lotniczego, aby umożliwić ich przewiezienie do granicy sowieckiej. Cztery lotnicy sowieccy zwojnieni zostali już w niedzielę, gdyż komisja rzeczoznawców wojskowych ustaliła, że zabłądzili oni na skutek mgły i zepsucia aparatów, umożliwiających orientację.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 6. 3. 1934. Ceny transakcyjne: żyto 675 ton 14.75, 30 ton 14.70, 30 ton 14.68 i pół 30 ton 14.65; ceny orientacyjne: bez zmian Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 6. 3. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 15.68, Nowy Jork 363.375, Bruksela 72.12 i pół, Medjolan 26.55, Madryt 42.12 i pół, Amsterdam 208.25, Berlin 122.75, Wiedeń oficjalny 73.30, Wiedeń noty 56.40, Sztokholm 80.90, Oslo 78.85, Kopenhaga 70.05, Praga 12.84, Warszawa 58.32 i pół, Białogród 7, Ateny 2.91, Konstantynopol 2.52, Bukareszt 3.05, Helsinki 6.93. Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 94, w Paryżu fr. fr. 1545, w Zurychu dol. 66, przy tendencji cokolwiek mocniejszej

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 3. Kursy otwarcia: Dillonowska 80.875, Stabilizacyjna 98, Dolarowa 68.125, Warszawa 62, Śląska 63.125, Kursy zamknięcia: Dillonowska 81.50, Stabilizacyjna 99, Dolarowa 69, Warszawska 67, Śląska 65.50. Tendencja bardzo mocna.

DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 5. 3. Kursy otwarcia: Berlin 39.65 Londyn kabel 5.07 i jedna czw., Paryż 6.58, Zurych 32.28, Rzym 8.59 i pół, Amsterdam 67.23, Kursy zamknięcia: Berlin 39.67, Londyn kabel 5.06 i trzy czw., Paryż 6.57 i trzy czw., Zurych 32.28, Rzym 8.59 i pół, Amsterdam 67.22 i pół, Tendencja utrzymana.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 6. 3. Cynk dost. natychm. 147/8, termin 15 1/4, cyna natychm. 229 7/8—230, termin 228 1/2—228 5/8, Banka 235 1/4, Straits 234 1/4, ołów natychm. 11 11/16, termin 12 1/16, miedź natychm. 32 13/16—32 7/8, termin 33 1/16—33 1/8, Ełel trolit 35 1/2—36 1/4

Tajemnica awansów prokuratora Hurlaux

Paryż. 6. 3. PAT Dzienniki francuskie omawiają sprawę prokuratora Hurlaux zawieszonoego w czynnościach. Hurlaux — jak wiadomo — usiłował wczoraj popełnić samobójstwo w chwili, gdy zawadamiano go o zawieszeniu go w czynnościach prokuratora. Prasa zaznacza, że szybkie awanse prok. Hurlaux zwracały już od dłuższego czasu uwagę jego kolegów. Prowincjonalny ten sędzia w r. 1926 przydzielony był do trybunału paryskiego. W r. 1933 mianowany został szefem gabinetu ówczesnego ministra sprawiedliwości Dallmiera poczem przeniesiony był na stanowisko podprokuratora przy sądzie apelacyjnym w Paryżu. Stosunki Hurlaux ze Stawiskim zdradził obroca oszusta dwokat Gautier który podczas rewizji dokonanej w jego mieszkaniu wręczył sędzemu śledczemu dwa listy jeden Stawiskiego do prok. Hurlaux, drugi zaś list Hurlaux do Stawiskiego. W pierwszym liście Stawiski pisał, że poczyna wszelkie kroki, mające na celu uzyskanie awansu dla Hurlaux, ten ostatni zaś w uniżonych

i serdecznych słowach dziękował Stawiskiemu za tę protekcję.

Wymazane nazwiska na kuponach czekowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 6. 3. (M) Parlamentarna komisja śledcza badała dziś znaczną część kuponów czekowych Stawiskiego. Na licznych czekach stwierdzono, iż właściwe nazwiska były wymazane, a w miejsce ich wstawiono inne nazwiska. Te nowopisane nazwiska komisja traktuje z wielkimi zastrzeżeniami.

Ekshumacja zwłok Prince'a

Paryż. 6. 3. (M) Wobec orzeczenia lekarzy, że sędzia Prince został najpierw odurzony, wzgl. otruty, a potem porzucony na torze kolejowym, władze śledcze postanowiły ekshumować zwłoki zamordowanego i ponownie poddać je badaniom komisji sądowolekarskiej.

Demonstracja socjalistów w miasteczku francuskim po klęsce wyborczej

Paryż, 6. 3. (PAT). W miejscowości Coueron, zamieszkałej przeważnie przez ludność robotniczą, odbyły się wybory do rady miejskiej. Wybory zakończyły się klęską socjalistów, posiadających dotychczas większość w radzie. Wskutek tego nie oczekiwanego wyniku socjaliści zorganizowali pochód protestacyjny, udając się przed dom, gdzie zebrali się nowowybrani radni miejscy. Manife-

stanci powybijali szyby w domu. Następnie udali się na probostwo, gdzie zniszczyli mieszkanie proboszcza, wybili witraże w kościele i zdemolowali mieszkanie radnego, który niedawno wystąpił z partii socjalistycznej. Władze wysłały do Coueron wzmocnione oddziały policji, celem przywrócenia ładu i uniemożliwienia powtórzenia się manifestacji.

O porozumienie polsko-litewskie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 6. 3. (Sin). Wychodzący w Kownie organ chrześcijańskich demokratów „Ritas“ zamieszcza artykuły, poświęcone stosunkom polsko-litewskim z powodu projektu utworzenia związku państw bałtyckich. „Ritas“ uważa, że powstanie takiego związku państw bałtyckich ma znaczenie nie tylko dla Litwy, ale i dla Polski, która do takiego związku ewentualnie należała. W interesie Polski leży, ażeby usunąć wszelkie przeszkody, które mogą stać na drodze do utworzenia bloku. Sądząc z szeregu osiągniętych w ostatnich czasach kompromisów, wolno przypuszczać, że możnaby było znaleźć kompromis chociażby tymczasowy między Litwą a Polską. Wobec sytuacji politycznej w Europie kompromis taki zdaniem dziennika „Ritas“ byłby pożyteczny dla obu krajów.

Antykuł powyższy ze względu na różne pogłoski obiegające ostatnio prasę polską, wzbudził zrozu miało zainteresowanie.

Konkurencja z Gdynią

Hamburg, 6. 3. (PAT). Z dniem 1 marca koleje tranzytowej w ruchu między portami niemieckimi, niemieckie obniżyły stawki wyjątkowej taryfy a czeskosłowackimi stacjami granicznymi o 15 do 17 proc. Posunięcie to ma na celu przywrócenie konkurencyjności w stosunku do stawek taryfowych z Czechosłowacji do dyni, obowiązujących w walucie czeskiej, które przez spadek korony czeskiej potaniały o około 17 proc.

Transport osadników do Brazylii

Warszawa, 6. 3. (PAT). W dniu 2 marca odjechał z Warszawy transport osadników, udających się na kolonję Orzeł Biały w stanie Espírito Santo w Brazylii. Jest to już 15-ty z kolei transport osadników, wyjeżdżających na tę kolonję począwszy od 1929 roku. Transport obecny liczy 6 rodzin, liczących 28 osób. Dalsze transporty odchodzić będą od 4 do 6 tygodni.

Nowy rekord v. Stucka

Berlin, 6. 3. PAT. Dziś na autostradzie wyścigowej pod Berlinem znany automobilista niemiecki Hans v. Stuck pobili rekord szybkości w jeździe samoch. osiągając 217.110 m. na godzinę. Dotychczasowy rekord wynosił 214.064 m. na godzinę.

Z Centrali Z. F. N.

Z ramienia Centrali Keren Kajemet Leisrael w Krakowie odwiedzi sekretarz, p. Bernard Dominitz, następujące miasta:

Czwartek dnia 8 bm. — Sieniawa.

Piątek i sobota 9 i 10 bm. — Rozwadow.

Niedziela dnia 11 bm. przedp. — Radomyśl n/S.

Niedziela dnia 11 bm. wiecz. — Leżajsk.

Poniedziałek dnia 12 bm. przedp. — Nisko.

Poniedziałek dnia 12 bm. wiecz. — Rudnik n/S.

Wtorek dnia 13 bm. — Ulałów.

Środa dnia 14 bm. — Łańcut.

We wszystkich wymienionych miejscowościach wygłosi p. Dominitz referaty o zadaniach KKL w chwili obecnej, a ponadto na posiedzeniach działaczy udzieli instrukcyj i wskazówek do dalszej pracy

Dwa lata więzienia za antysemityzm

Moskwa. (ZAT) Oskarżony o systematyczne prześladowanie na tle antysemitycznym swego żydowskiego współlokatora Borysa Szermana, inżynier- Rosjanin Piotr Rogaczow został skazany na dwa lata więzienia. Przez długi czas Szerman zosił różne upokorzenia w rodzaju kpin ze swego rzekomo „żydowskiego akcentu“, zakłócania spokoju w dzień i w nocy. Wreszcie doszło do zażarcia w czasie którego Rogaczow pobił współlokatora. Sędzią-kobieta Wiera Kirajewa, która rozpatrywała sprawę Rogaczowa, zakwalifikowała oskarżonego jako nieprzejednanego antysemitę i zaznaczyła w motywach wyroku, że „antysemita jest bliźniaczym bratem kontrrewolucjonisty“. Pozostali współlokatorzy mieszkania, którzy często pomagali Rogaczowowi w jego antysemitycznych wycieczkach, zostali ukarani naganą i ostrzeżeniem.

Rząd austriacki przeciw zabiegom legitymistów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń. 6. 3. (W) Rada Legitymistyczna, obejmująca legitymistów austriackich i węgierskich, podjęła wielką akcję propagandową na rzecz restauracji monarchji. Rządowe czynniki miarodajne, które doniedawna przychylnie odnosiły się do akcji legitymistów, obecnie okazują wielką powściągliwość, a nawet wyraźnie podkreślają, że w chwili obecnej restauracja monarchji w Austrii nie jest aktualna.

Likwidacja austriackich związków zawodowych

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Wiedeń. 6. 3. (W) Rząd austriacki rozwiązał wszystkie związki zawodowe, a na ich miejsce utworzył „Związek zawodowy austriackich robotników i zatrudnionych“. Majątek związków zawodowych zostaje skonfiskowany i przydzielony nowemu związkowi.

Władza dyktatorska dla rządu Doumergue

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż. 6. 3. (M) Jak z kół politycznych donoszą z końcem bieżącego tygodnia zostanie parlament francuski odroczone do maja, przez co rząd otrzyma zupełnie wolną rękę w dalszym prowadzeniu śledztwa w aferze Stawiskiego. W okrzębie bezparlamentarynym ma otrzymać rząd władzę dyktatorską.

Co będzie z uznaniem Mandżuko?

Paryż, 6. 3. (PAT). Havas donosi z Waszyngtonu, że udział Francji w życiu gospodarczym Mandżurji oraz pogłoski o bliskim uznaniu jej przez inne państwa, a wreszcie wiadomości, jakoby Anglija miała zamiar zmodyfikować swój stosunek do tego kraju, skłoniły kół handlowe do zwrócenia się do rządu Stanów Zjednoczonych, aby zrezygnowały z utrzymania zasady terytorjalnej integralności Chin.

— NAGLY ZGON W ŁAŹNI. Wczoraj popołudniu wezwano pogotowie ratunkowe do łaźni przy ul. Gertrudy 1. 19, gdzie Józef Wesolowski, (lat 50), robotnik, zam. przy ul. Kościuszki 1. 64, nagle zmarł. Lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

EKSPLOZJA W HUCIE POKÓJ.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 6. 3. (K). W hucie Pokój w Nowym Bytomiu wyleciały w dniu dzisiejszym w powietrze rury powietrzne, doprowadzające ciśnione powietrze do wysokich pieców. Siła wybuchu była tak silna, że kocioł został wyrzucony na odległość 100 metrów. Odłamki wpadły do mieszkania jednego z urzędników, na szczęście nikogo w domu nie było. Wskutek uszkodzenia rur, praca we wszystkich wysokich piecach została wstrzymana. Straty są znaczne.

STRAJK Z POWODU NIETYPLACANIA ZAROBKÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Sosnowiec, 6. 3. (K) W 3 hutach, należących do Modrzejewskich Zakładów: Katarzyna, Miłowice i Staszyc wybuchł strajk na tle niewypłacenia zaległości. Strajk ma charakter włoski. Wobec przyrzeczenia dyrekcji huty Staszyc, że zarobki zostaną w b. tygodniu wypłacone, robotnicy tej huty przerwali strajk.

DZIŚ W BIELSKU:

Stow. Kobiet Żyd. „Wizo“ urządza dziś o 9-tej wiecz. w białej sali Flanka (Bielsko, 3 Maja) wesoly wieczór towarzyski z urozmaiconym programem i tańcami.

Teatr Miejski: 8 wiecz.: „Jugend voran“, komedia Pawła Vulpjusa.

Kina: Apollo: „Szatan zazdrości“ (Tallula Bankhead). — Miejskie Białe: „Miljon na ulicy“ (Georg Alexander, Hans Moser). — Miejskie Bielsko: „Królowa szybkość“ (William Haines, Madge Evans).

— ECHA WŁAMANIA DO SĄDU. W związku z włamaniami kasowym w Sądzie reńskim w Skawinie, gdzie sprawcy rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę 700 zł. oraz depozyta sądowne, wyrządzając szkodę na ogólną kwotę 1.16.40 gr. W toku przeprowadzonych dochodzeń zatrzymano za współudział w powyższym włamaniu Paździłora Edwarda, zam. w Rybitwach, znanego włamywacza kasowego, którego na podstawie zebranego materiału dowodowego postawiono do więzień sądowych.

komiecznie
z tym
zamiłom



KOWALSKINA
USUWA
MAJURORCZYWSZE
BOLE GŁOWY
FABRYKA CHEMII I FARMACJI
KAPKOWALSKI WARSZAWA

POSAD FOSZUKUJA

PANNA inteligentna, pracowita, kulturalna, gospodarna, obejmie posadę gospodyni, zarządczyni domu, pensjonatu, towarzystwa starszej osoby, ewentualnie wychowywania dzieci. Zgłoszenia pod „Pierwszorzędne referencje“ Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 5087kr

SIEROTA, inteligentna, uczciwa, pracowita, z dobremi świadectwami, — znająca dobrze gospodarstwo, obejmie posadę do 1—2 osób, zarząd pensjonatu, towarzysstwo starszej osoby. Zgłoszenia pod „Uczciwa“ do Adm. „N. Dziennika“. 3562bp

ETYKIETY FIRMOWE

Jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk: konfekcyj, bielizny, obuwniczych, salonów modniarskich, krawieckich i t. p.
poleca: B. Ohrenstein, Kraków XXII, Kalweryjaka 79

INSTYTUT KOSMETYCZNY „AS“ Kraków ul. Sławkowska 9
Tel. 189-82. Pod lek. kier. W. P. Dr. F. Ameisenówny, specjalistki chorób skórnych i kosmetyki lekarskiej, stosuje najnowsze metody racjonalnej kosmetyki.
Preparaty higieniczno kosmetyczne. 5033kr

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na dostawę następujących materiałów do regulacji rzek:

- A) Kamienia łamanego i otoczaków.
- B) Faszyzny wiklowej.
- C) Palików do faszyznady oraz pali i pilotów.
- D) Drzewa okrągłego.
- E) Siatek drucianych.
- F) Srub.

Termin wnoszenia ofert: 20 marca godz. 11 ta.
Pełny tekst podany jest w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego oraz na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

Urząd Wojewódzki Śląski ogłasza przetarg publiczny na dostawę 16.000 m. sześci. żwiru rzeczno do budowy nawierzchni kolejowej, normalnotorowej.

Termin wnoszenia ofert do dnia 14 marca 1934 r. godz. 11-ta.

Blisze szczegóły podano w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego i na tablicy urzędowej Wydziału Komunikacyjno-Budowlanego.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow miesięcznie Zł. 6⁰⁰, kwartal. Zł. 18⁰⁰

w Krakowie z odnośn. do domu	• 6 ²⁰	• 19 ⁰⁰
Na prowincji z przesyłką pocztową	• 6 ⁶⁰	• 19 ⁸⁰
Zagranicą z przesyłką pocztową	• 10 ⁰⁰	• 30 ⁰⁰

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone

5 GROSZY
CO DZIENNE PRZYNAJMNIEJ
do puszki
ŻYDOWSKIEGO FUNDUSZU NARODOWEGO



TECHNIK dentystyczny z długoletnią praktyką, prawdziwie pierwszorzędny, poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromne warunki“. 5082kr

RUTYNOWANY buchalter-bilansista, korespondent, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Skromny“. 3586kr

EMIGRANT, podupadły kupiec, znajduje się bez środków do życia, na ulicy, prosi o zapomogę. — Zapomogi przyjmuje Adm. „N. Dziennika“ pod „Emigrant“. 3566kr

RUTYNOWANY buchalter i korespondent polsko-niemiecki, z 12 letnią praktyką w dziale manufakturowym, posiadający zabezpieczenie na 3.000 zł. i własną maszynę do pisania, poszukuje posady buchaltera, kasjera, lub inkasenta. — Obejmuje też administrację domów. Wymagania bardzo skromne. Zgłoszenia pod „L. III.“ do Adm. „N. Dziennika“. 3584g

ATELIER GORSECIARSKIE
ZOFJA KLANG
KOLETEK 3. TEL. 162-18
Ceny najniższe
poleca modele wiedeńskie

Ratujcie zdrowie



Powagi świata lekarskiego stwierdziły, że **75% chorób powstaje z powodu obstrukcji**. Chory żołądek jest główną przyczyną powstawania najrozmaitszych chorób, — zanieczyszcza krew i tworzy złą przemianę materji.

ZIOŁA Z GÓR HARCU
D-ra LAUERA

Jak to stwierdzili wybitni lekarze, są idealnym środkiem dla uzdrowienia żołądka, usuwają obstrukcję, są łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiają funkcję organów trawienia, wzmacniają organizm i pobudzają apetyt.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA usuwają cierpienia wątroby, nerek, kamieni żółciowych, cierpienia hemoroidalne, reumatyzm i artretyzm.
Cena pudełka Zł. 1.50; podwójne pudełko Zł. 2.50
Sprzedaż w aptekach i drogerjach (ekst. aptecznych.)

Targi Wiedeńskie

11—17 marca 1934 (Rotunda do 18 marca)
WYSTAWA BRYTYJSKA / WYSTAWA WĘGERSKA. / Targi włókiennicze / Konfekcja męska i damska / Wyroby dziane / Modne futra / CERAMIKA i SZKŁO / „PIĘKNA PODRÓŻ“
Międzynarodowa Wystawa Samochodów i Motocykli / Targi techniczne / Wystawa budowlana: budowy dróg / Wystawa wynalazków / WYSTAWA ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH. / Pokazy wzorów gospodarstwa rolnego i leśnego.

Wiza wjazdowa niepotrzebna! Legitymacja Targów oraz paszport zagraniczny upoważniają do przekroczenia granicy austriackiej. Wiza tranzytowa czesłowańska zbędna. Znaczne niższe przejazdy na kolejach polskich, niemieckich, czesko-słowackich i austriackich, oraz na linjach lotniczych. Wszelkie informacje oraz legitymacje Targów (po zł. 8[—]) przez

Wiener Messe A. G. Wien VI. podczas Wiosennych Targów Lipskich w Biurze Informacyj w Lipsku, Ringmesshaus, oraz przez honorowe przedstawicielstwa.

W KRAKOWIE:
Austriacki Konsulat, Kopernika 6
Międzynar. Tow. Wag Sypial. „Wagons-Lits/Cook“ ul. Sławkowska 12
Izba Handlowo-Przemysłowa
Międz. Sped. Goldfluss & Co., sp. o. o., Sw. Gertrudy 8
Związek Stow. Kupieck. Małopol. Zach. Grodzka 33
Polskie Biuro Podróży „Orbis“, Rynek 33. Tel. 110-40
Polskie Biuro Podróży „Orbis“ sp. z o. o. Diellowska 46

KUPNO

ODPADKI włókien sznurów konopnych manilowych i lnianych galganów w wielkich ilościach poszukiwane. — Zgłoszenia pod „Fabryka papieru“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 5088kr

NAUKA I WYCHOWANIE

EMIGRANT, będąc kilkanaście lat we Francji, udziela lekcji francuskiego, jakoteż konwersacji. Lekcja Zł. 1. — Zgłoszenia pod „Lekcje“ do Adm. „N. Dziennika“. 3587bp

SPRZEDAŻ

MEBLE kuchenne, przedpokoje, pokoje dziecięce. Wielki wybór — Petzenbaum, Starowiślna 29.

Reklama dźwignia handlu

Zeszyt lutowy czwartego i ocnika MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA
zawiera następującą treść:
Herman Sternbach: Duchowe oblicze współczesnych Niemiec intra et extra muros.
Michał Brandstaetter: Nieużyteczne żywoty.
Mateusz Miasas: Judaizanci we Wschodniej Europie. III.
Henryk Ormian: Hebrajskie i żydowskie podręczniki szkolne w Polsce.
M. Kanfer: Mojżesz Broderson (w 20-lecie twórczości).
J. Frenkel: Hebrajskie wydawnictwa perjodyczne w Palestynie.
I. Berman: Wiersze El. Ladiera.
Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8. — Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, tel. 1157-88 — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24763, — Menora Sp. Wyd. Warszawa. — Adres redakcji: Łódź, Narutowicza 96.

SWIATOWEJ SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO i KREM



ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE
DLA ZDROWIA DZIECI
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGERIACH
SPED. GŁÓWNY APTEKA S. HAY, ŁWÓW
KAZIMIERZOWSKA 31 - KOLAJA 12

ROZNE

KTO WEZMIE DO SIEBIE DZIECKO? W Gdowie przeżył dwójka dzieci żydowskich — 2-letni chłopiec i 4-letnia dziewczynka, bardzo ładne i zupełnie zdrowe, porzucone przez rodziców, niewiadomych z miejsca pobytu. Obecnie niema się dziećmi kto wziąć, uboga ludność żydowska w Gdowie nie jest w stanie dzieci utrzymać. Kto chciałby, jedno z dzieci lub oboje wziąć na własność? — Informacje: Komitet Lokalny Org. Sjonistycznej, na ręce J. Bergknapa, Gdów, koło Krakowa. 3585bp

NA PESACH
najtaniej zakupisz wyrzby tapicerskie w wytwórni
H. GOLDSCHMIDT STAROWIŚLNA 33

FIRANKI, kapy i serwety wykonuje najtaniej, według najnowszych modeli Pracownia Holcerowej, Kraków, Jasna 8. 3529g

ZARAZ do wynajęcia pokój ładny, z utrzymaniem lub bez dla pań lub panów: ul. Dietla 111, I. piętro. m. 7.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym tamie — Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 14 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów
CENY w złotych: 1 strona 1²⁵. — Tekst 1[—]. Nadesłane 0⁷⁵. — Za tekstem 0²⁵. — Drobne od słowa 0²⁰. Dla poszukujących pracy 0¹⁰ — Gratulacje 12⁵⁰. — Za zastrzeżenie miejsce dolicza się 25%.